

Prawie 100 wyższych uczelni i 300 tys. studentów

Nowy rok akademicki

Dzisiaj rozpoczyna się 24 z kolei rok akademicki po wojnie. Po raz pierwszy w historii naszego szkolnictwa — młodzież będzie się kształcić w 97 wyższych uczelniach cywilnych i wojskowych, a liczba studentów przekroczy 300 tys. W tym roku otworzy swe bramy 8 nowych wyższych zakładów nauczania, a uroczyste „Gaudeamus igitur” zabrzmiał już w stolicach wszystkich polskich województw.

W samych tylko wyższych uczelniach cywilnych kształcić się będzie w br. ponad 290 tys. studentów, w tym ponad 180 tys. na studiach dziennych. Jest to bardzo pokaźna liczba, o przeszło 100 tys. wyższa niż przed 7 laty. Dodajmy do tego już 14 szkół wojskowych, które otrzymały status wyższych uczelni państwowych. Tak więc mamy obecnie w Polsce 80 studentów na 10 tys. mieszkańców, a więc np. o 30 więcej niż Szwajcaria i Włochy, i o 10 więcej niż NRD.

Ponad 40 tys. młodzieży przekroczy w tym roku po raz pierwszy bramy szkół wyższych.

Po raz pierwszy od kilku lat, wśród ogółu studentów, rozpoczynających naukę na I roku studiów, przewagę będą miały dzieci robotników i chłopów. Jest ich 50,5 proc., a więc o 8,5 proc. więcej niż przed rokiem.

Nad prawidłowym przebiegiem nauki czuwać będzie w tym roku w uczelniach blisko 4 tys. profesorów i docentów oraz ponad 20-tysięczna kadra młodszych pracowników nauki.

Wszelkiego rodzaju pomoc materialna państwa, przeznaczona na różnego rodzaju świadczenia dla studentów wynosi obecnie 1 miliard zł.

PAP

„Gaudeamus” na Politechnice

Najmłodszy student Politechniki Poznańskiej jako pierwszy w środowisku składali uroczyste przyrzeczenie. Otwarcie nowego roku akademickiego na ich uczelni nastąpiło wczoraj w Auli Uniwersyteckiej.

Aula wypełniona, na podium sztafety. Wszyscy po wstaniu z miejsc witają rektora, senat akademicki i licznych gości, wśród których widzimy sekretarza KW PZPR C. Kończal, dyrektora departamentu studiów technicznych MOISW M. Derentowicza, konsula ZSRR w Poznaniu W. Odinkowa.

Sprawozdanie rektora prof. dr. inż. Z. Jasickiego wylicza ostatnie sukcesy uczelni: utworzenie Wydziału Chemicznego, Międzywydziałowego Instytutu Nowych Źródeł Energii, 22 nowych zakładów. W stadium organizacji znajduje się Międzyresortowy Instytut Wysokoprężnych Silników Ośrodkowych i Kolejowych utworzony wspólnie z Ministerstwem Przemysłu Ciężkiego.

Po sprawozdaniu rektorskim przemówił C. Kończal. Złożył on w imieniu Komitetu Woje

Dokończenie na str. 2

Współpraca muzyków Poznania i Timisoara

Po dziesięciodniowej wizycie dziś rano opuściła Poznań delegacja Państwowej Filharmonii z Timisoara w Rumunii. W skład delegacji wchodził: Ion Romanu — dyrektor Filharmonii, Traian Bunescu — przewodniczący Komitetu Kultury oraz Nicolae Boboc — I dyrygent Filharmonii.

Srodowiska muzyków Poznania i Timisoara nawiązały bliską współpracę. Umowa podpisana zostanie w bieżącym miesiącu podczas pobytu delegacji poznańskiej w Timisoara. Wczoraj na pożegnalnym spotkaniu z rumuńskimi gośćmi do konano podsumowania rozmów przygotowawczych.

Program współpracy obejmuje wymianę materiałów informacyjnych o działalności artystycznej i upowszechnienie obu placówek wymianę dyrygentów (jak wiadomo Nicolae Boboc dyrygował ostatnimi koncertami symfonicznymi w Poznaniu, Zdzisław Szostak wystąpi w październiku w Timisoara), wymianę muzyków. Chór Stefana Stulgrosza pod koniec maja 1969 roku jedzie na Festiwal Muzyki Współczesnej do Rumunii, w 1970 roku nastąpi wymiana orkiestr. Zapraszamy rumuńskich kompozytorów na Poznańską Wiosnę Muzyczną, obie strony zobowiązują się do urządzania dorocznych koncertów muzyki polskiej w Timisoara i rumuńskiej w Poznaniu.

(wb)



Korespondencja PAP z CSRS

Aktywność polityków Słowacji

G. Husak o warunkach dalszej normalizacji

W ślad za delegacją francuskiej CGT, z Benoit Frachonem na czele, przybyła do stolicy Czechosłowacji w dniu 28. IX. kilkusetosobowa delegacja Włoskiej Konfederacji Pracy. Podobnie jak delegacja CGT, także i delegacja włoska w wypowiedzi publicznej przed kamerami telewizji wypowiedziała się krytycznie o krokach podjętych przez państwa Układu Warszawskiego.

Ostatnia doba była okresem wzmożenia aktywności na forum publicznym polityków Słowacji. Powszechne zainteresowanie wzbudziło 35-minutowe przemówienie Gustava Husaka, wygłoszone 28. IX. w telewizji. G. Husak oświadczył, że droga wytyczona przez kierownictwo KPCz, które podpisało porozumienie moskiewskie, jest słuszną. Dowodził to go stopień normalizacji osiągnięty w ciągu miesiąca, który minął od chwili podpisania porozumienia moskiewskiego. Wyraził on podziękowanie milionom robotników, chłopów i inteligencji, którzy swoją pracą i dojrzałością polityczną

przyczynili się do stabilizacji; jest ona pierwszym etapem procesu normalizacyjnego. Etap ten został zakończony. Czas przejść teraz do etapu następnego.

W toku swoich wypowiedzi G. Husak dementował wiele pogłosek, zwłaszcza tych, które rozśiewane są przez ludzi zmierzających do wywołania nastroju hysterii bądź paniki. Zaprzeczył wiadomościom, jakoby ktoś z kierownictwa miał odejść. Oświadczył, że od 21 sierpnia nikt nie został aresztowany z powodów politycznych. Oświadczył, że znane mu są poglądy wypowiedziane niekiedy przez Czechów, jakoby Słowacy zachowywali się niełojalnie wobec republik; G. Husak oświadczył, że podejrzania te były nader częste, zwłaszcza po zjeździe KP Słowacji. Zdaniem G. Husaka, źródłem tej podejrzliwości jest fakt, że Czesi nie są przyzwyczajeni do tego, by inicjatywa w ważnych sprawach wypływała od Słowaków. Histerią tłumaczył pogłoski o sprzecznosciach w kierownictwie. Uważa on, że pogłoski takie nie mają żadnego poważnego uzasadnienia. „Nie chcę twierdzić — powiedział Husak — że wszyscy mamy jednakowe poglądy na problemy szczegółowe; wszyscy jednak dążymy do wspólnego celu i szukamy wyjścia z obecnej sytuacji. Wyjście takie można jednak znaleźć li tylko w toku dyskusji”.

Sporo miejsca poświęcił G. Husak sprawie federalizacji, podkreślając jej znaczenie dla obu narodów, jak i dla mniejszości narodowych. Problemy stosunków z mniejszościami

W Wietnamie Płd.

Nowy front — w prowincji Quang Nam

Jak donosi Agencja France Presse w północnych prowincjach Wietnamu Południowego doszło w niedzielę i w poniedziałek do zaciętych walk. Koncentrowały się one głównie w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej oraz w rejonie wybrzeża północnego.

W niedzielę partyzanci atakowali pozycje amerykańskie w odległości 11 km na południe od strefy zdemilitaryzowanej. Rejon walki znajdował się pod silnym ostrzałem amerykańskiej artylerii ciężkiej.

Do zaciętych starć doszło również w rejonie rzeki Gia. Od dłuższego czasu patrioci południowowietnamscy zajmują pozycje w rejonie obozu sił specjalnych „zielonych beretów” w Thong Duc. Na pole walki nieprzyjaciół skierował znaczne posiłki wojsk reżimowych. W sobotnich walkach zginęło tutaj 12 Amerykanów a 14 zostało rannych.

Według AFP, obecnie utworzył się nowy front, przebiegający przez prowincję Quang Nam. W rejonie tym patrioci południowowietnamscy całkowicie dominują za doskonałe zaopatrzenie oraz dysponują znacznymi siłami. Niebezpieczna dla Amerykanów strefa zaczyna się już w odległości 20 km na południe od Da Nang.

POZNAŃ

WTOREK

1

PAŹDZIERNIK

1968

Wydanie AB

Nr 233 (7659)

Rok wyd. XXIV

Cena 50 gr

Spotkanie Synów Pułków



W I Praskim Pułku Zmechanizowanym pod Warszawą odbyło się 29 IX. I spotkanie Synów Pułków. Na zdjęciu: generał dywizji Józef Urbanowicz wręcza Odznakę Synów Pułków komandorowi porucznikowi Józefowi Czerwińskiemu. J. Czerwiński jest wykładowcą w Wojskowej Akademii Politycznej. Podczas wojny był żołnierzem 23 Pułku 27 Wołyńskiej Dywizji AK, a następnie — I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Szlak bojowy rozpoczął jako 15-letni chłopiec.

CAF — fot. Rago

Spotkanie kierownictwa KW PZPR z aktywnym kobiecym Wielkopolski

Dzisiaj w sali konferencyjnej KW PZPR w Poznaniu o godz. 12 odbędzie się spotkanie kierownictwa KW z aktywnym kobiecym Wielkopolski, poświęcone omówieniu najważniejszych zadań przed V Zjazdem PZPR.

W dzisiejszym wydaniu „Głosu” na str. 3 w naszym przedjazdowym cyklu rozmów zamieszczamy dwa wywiady z kobietami i o sprawach kobiet wielkopolskich. (ms)

Tezy na V Zjazd partii spotkały się z ogólną aprobatą

Przedjazdowa kampania PZPR jest obecnie w pełnym toku. W kluczowych zakładach przemysłowych, komunikacyjnych i budownictwa zakończyły się już zakładowe konferencje partyjne, na których wybrano 294 delegatów na V Zjazd partii. Ponad 90 proc. spośród nich to robotnicy, resztę zaś stanowią pracownicy inżynieryjno-techniczni.

Dobiegają także końca powiatowe, miejskie i dzielnicowe konferencje partyjne. W najbliższym czasie rozpoczną się konferencje wojewódzkie, które podsumują dyskusję przedjazdową na swoim terenie oraz wybiorą swoich reprezentantów na Zjazd partii.

Jak dowiaduje się w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej red. M. Wojtczak obecna kampania przedjazdowa, która nabrała charakteru dyskusji ogólnonarodowej, cechuje duża aktywność i sprawność organizacyjna. Odbywające się dyskusje na konferencjach, zebraniach i spotkaniach są żywe, konstruktywne oraz zaangażowane politycznie. Od samego początku kampanii instancje partyjne zwracają szczególną uwagę na wnioski i postulaty, które są dokładnie ewidencjonowane. W wielu organizacjach partyjnych są one na bieżąco rozpatrywane i realizowane.

Na podstawie przebiegu dyskusji przedjazdowej można stwierdzić, że Tezy na V Zjazd zostały przyjęte z pełną aprobatą przez członków partii i bezpartyjnych we wszystkich środowiskach naszego społeczeństwa. Zabierający głos członkowie partii w sposób jednoznaczny poparli program polityczny PZPR, jej stanowi-

sko w kwestiach polityki zagranicznej i wobec sytuacji w międzynarodowym ruchu robotniczym oraz w sprawach społeczno-politycznych w kraju. Zaaprobowano także zawarty w tezach program dalszego rozwoju gospodarczego kraju. Na uwagę zasługuje szczególnie to, że poszczególne zagadnienia też stanowią przedmiot licznych konstruktywnych rozważań, zmierzających do znalezienia jak najlepszych sposobów realizacji zadań.

W dyskusji poruszono szereg istotnych problemów politycznych, gospodarczych i społecznych. Bardzo szerokie — znacznie większe niż w poprzedniej kampanii przedjazdowej — odbicie znalazła problematyka ideologiczna i polityczna oraz potrzeba konsekwentnej walki z wszelkimi przejawami rewizjonizmu, jako głównego niebezpieczeństwa dla ruchu komunistycznego. Wiele uwagi poświęcono atakom imperializmu na kraje socjalistyczne i dywersji ideologicznej.

Cały przebieg dyskusji przedjazdowej świadczy o dużej dojrzałości politycznej jej uczestników, którzy m. in. nawiązując do wydarzeń marcowych oraz do sytuacji w Czechosłowacji wskazywali na ciągłość w wszystkich ogniskach organizacyjnych i członkach partii — obowiązek czynnego i ofensywnego działania, aktywnej, zaangażowanej postawy ideowo-politycznej; na konieczność wzmożenia czujności i dyscypliny partyjnej. Formułowano postulaty dotyczące wzbogacenia treści pracy partyjnej, szczególnie pracy ideowo-wychowawczej; zwiększenia odpowiedzialności i kontroli partyjnej w różnych dziedzinach życia, w stosunku do wszystkich, niezależnie od pełnionych funkcji i stanowisk. W dyskusji padały liczne postulaty pod adresem środków masowego przekazu i innych ogniw frontu ideologicznego, zmierzające do zwiększenia ofensywności i wszechstronności w działaniu polityczno-propagandowym.

Szeroko pojmowane są problemy wychowania młodzieży. Nawiązując do występujących słabości w wychowaniu młodego pokolenia, wskazywano zarazem na potrzebę zmian w naszym systemie wychowawczym w szkole, w wyższych uczelniach, w domu rodzicielskim. (PAP)

Marszałek Spychalski przyjął delegację Sądu Najwyższego WRL

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w poniedziałek w Belwederze przebywającą w Polsce delegację Sądu Najwyższego Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym SN WRL dr Odon Szakacsem. (PAP)

Prezydent Austrii w Jugosławii

Wczoraj przybył samolotem z 6-dniową wizytą do Jugosławii prezydent Austrii Franz Jonas na zaproszenie prezydenta Tito. Towarzyszy mu minister spraw zagranicznych Kurt Waldheim i szereg innych osobistości. Na lotnisko przybył na powitanie prezydent Tito w towarzystwie premiera Szpiljaka, ministra spraw zagranicznych Nikezicia i innych. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Akcje bojowników palestyńskich

Al Assifa wojskowa organizacja arabskiego ruchu wyzwolenczego El Fatah ogłosiła w niedzielę komunikat na temat ostatnich akcji tej organizacji na terytoriach okupowanych przez Izrael. W komunikacie wymienia się m. in. akcję sabotażową w izraelskiej fabryce samochodów. Atak zbrojny na stanowiska wojskowe najeźdźców w strefie okupowanej, w wyniku którego zniszczono m. in. samochód pancerny i inny sprzęt wojskowy. Wielu okupantów, w tym grupa oficerów, zostało zabitych.



Cz 4239/1968/IV

W organizacjach Komunistycznej Partii Finlandii kończą się imprezy jubileuszowe poświęcone 50-leciu partii. W niedzielę odbyły się z tej okazji uroczyste akademie w Helsinkach i innych miastach.

Na akademii w Helsinkach wystąpił przewodniczący KPF Saari. Podkreślił on, że KPF uważa międzynarodowy ruch komunistyczny za najbardziej wpływową siłę społeczną naszej epoki.

Szef delegacji KPZR Kononop, członek KC i pierwszy sekretarz Moskiewskiego Komitetu Obwodowego KPZR oświadczył m.in., że KPZR uważa za swój międzynarodowy obowiązek wzajemne umacnianie wspólnoty krajów socjalistycznych oraz pozycję sił pokoju, demokracji, wyzwolenia narodowego i postępu. Wszystkich rewolucyjnych sił obecnej epoki. PAP

Delegacja węgierska spotkała się z aktywnym spółdzielczym Wielkopolski

Przebywająca od trzech dni w Wielkopolsce delegacja spółdzielców węgierskich pod przewodnictwem członka KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Istvána Dobi, spotkała się wczoraj z działaczami spółdzielczymi województwa poznańskiego. Spotkanie w sali Pałacu Działalności otworzył prezes Wojewódzkiego Związku Gminnych Spół-

Na Nowym Mieście

Inauguracja roku szkolenia partyjnego

W Domu Kultury Zakładów „Stomil” w Poznaniu zorganizowano wczoraj w obecności 600 aktywistów dzielnic — członków PZPR — nowy rok szkolenia partyjnego. Na uroczystości przybyli także przedstawiciele KW PZPR z województwa, wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partijnej — J. Sienkiewicz, I sekretarz KD PZPR Nowe Miasto — K. Buchert.

Referat okolicznościowy pt. „Rozwój rewizjonizmu w NRF” wygłosił rektor UAM prof. dr Czesław Łuczak. (I)

Ogólnokrajowy zjazd ginekologów

Wczoraj w poznańskim Pałacu Kultury rozpoczął się XVII zjazd naukowy Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, który trwać będzie dwa dni.

W spotkaniu tym uczestniczą 800 specjalistów ze wszystkich ośrodków kraju oraz około 30 przedstawicieli zagranicznych z Francji, Jugosławii, NRD, Rumunii, Węgier oraz ZSRR.

W pierwszym dniu zjazdu wygłosił referat programowy prof. dr W. Michalski na temat zaburzeń wczesnej ciąży. Dziś dyskusja dotyczy się wokół referatu doc. dr. J. Barona. pt. Okres przed kwitaniem i starzenia się kobiet”. (wch)

W Dolnej Saksonii

5,2 procent głosów na neohitlerowców

W niedzielnych wyborach samorządowych w Dolnej Saksonii neohitlerowska NPD uzyskała 5,2 proc. głosów, co określone zostało przez przywódcę tej partii Adolfa von Thadden jako „całkiem pomyślny początek”.

Powstała w roku 1964 NPD odnosi nieustanne sukcesy w wyborach do parlamentów krajowych, gdzie reprezentowana jest już w 7 na 10. Sukces NPD-owców w wyborach samorządowych nie jest może tak spektakularny jak w wyborach do Landtagu w Dolnej Saksonii, w czasie których uzyskali oni 7 proc. głosów, ale jest to ich pierwszy występ w tego rodzaju imprezie politycznej.

Podział mandatów jest następujący: SPD — 1.140 miejsc, CDU — 1.149 miejsc, FDP — 242 miejsca, NPD — 117 miejsc. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Michał Łuczak

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
1 X 1968 Nr 233 (7659)

Współpraca krajów socjalistycznych źródłem ich osiągnięć gospodarczych

Artykuł dziennika „Prawda”

Poniedziałkowa „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny zatytułowany „braterska współpraca”. Krok za krokiem — czytamy w artykule — świat socjalistyczny zdobywa przewagę nad kapitalizmem w decydującej sferze ludzkiej działalności — w dziedzinie produkcji dóbr materialnych.

Gospodarcze osiągnięcia krajów socjalistycznych, rozwój ich potencjału przemysłowego są nierozłącznie związane z ich wzajemną współpracą i pomocą. Pomyślnie budownictwo socjalizmu i komunizmu, wszechstronny rozwój gospodarki i wzrost stopy życiowej społeczeństw, umocnienie braterskiej współpracy i pomocy wzajemnej — to nie tylko najważniejsze zadanie partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, to

także ich internacjonalistyczny obowiązek, ich realny wkład w rozwój światowego ruchu rewolucyjnego.

Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki wyrażają wspólne pragnienie narodów Związku Radzieckiego przyjaźni i braterstwa z innymi krajami socjalistycznymi przywiązują wielkie znaczenie do dalszego umocnienia wzajemnych stosunków gospodarczych i naukowych — technicznych na zasadach równouprawnienia i wzajemnego poszanowania, na zasadzie nienaruszalności terytorialnej, niezawisłości i solidarności socjalistycznej. Potwierdzone zostało w komunikacie o rozmowach radziecko-czechosłowackich w Moskwie. Zawarte niedawno umowy o dostawach radzieckiego gazu ziemnego do Czechosłowacji i o innych problemach ekonomicznej współpracy dwóch krajów są konkretnym rozwinięciem rozmów moskiewskich, mających na celu obronę i umocnienie ustroju socjalistycznego CSRS.

W celu przyspieszenia rozwoju gospodarki krajów socjalistycznych ważnym jest pełne wykorzystanie ogromnej przewagi międzynarodowego socjalistycznego podziału pracy, współpracy między państwami i specjalizacji produkcji.

Światowy system socjalistyczny — pisze dalej „Prawda” — dysponuje obecnie dostępnym arsenalem środków i metod rozwoju wzajemnych stosunków. Wielką rolę grają tu między innymi komisje współpracy ekonomicznej i naukowo-technicznej, Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, a także inne liczne międzynarodowe organizacje krajów socjalistycznych. Przy ich pomocy następuje koordynacja narodowych planów gospodarczych, opracowywanie się propozycji specjalizacji, kooperacji produkcyjnej itp.

„Prawda” przypomina, iż obecnie prowadzone są wielkie prace przygotowawcze do koordynacji narodowych planów gospodarczych na lata 1971—1975. Poszukuje się dróg zwiększenia efektywności stosunków między państwami w związku z reformami ekonomicznymi w krajach socjalistycznych. W takich warunkach wielkie znaczenie ma dalsze udoskonalanie działalności Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i innych międzynarodowych organizacji krajów socjalistycznych.

W obecnej pięciolatce — czytamy dalej w artykule — współpraca gospodarcza i techniczna między Związkiem Radzieckim a krajami RWPG

Na zjeździe Partii Pracy

Ostra krytyka rządu Wilsona

W Blackpool rozpoczęły się w poniedziałek obrady 67 zjazdu Labour Party. Porządek dzienny przewiduje przedyskutowanie licznych zagadnień wewnętrznej i zagranicznej polityki rządu Wilsona.

Znaczną część rezolucji zgłoszonych przez lokalne organizacje partyjne i zręczniejsze związków zawodowych, należące do Labour Party na prawach członków zbiorczych, zawiera ostra krytyka różnych aspektów polityki rządowej. Przemówienie inauguracyjne na zjeździe wygłosiła Jenny Lee, wójtwa po zmierzchu przywódcy lewicy labourystowskiej, Bevan.

W momencie kiedy zabierała ona głos, apelując do zebranych o jedność, na salę wtargnęła przemocą grupa ok. 50 górników protestujących przeciwko powziętej przez rząd decyzji zamknięcia wieży kopalni. Część obecnych powitała demonstrantów oklaskami.

Nawiązując w swoim przemówieniu do zadłużenia W. Brytanii za granicą, Jenny Lee przyznała, że „narody mające dług u potężnych wierzycieli nie są wolne”. Dlatego trzeba zrozumieć, że często możemy posuwać się naprzód tylko z trudem, krok za krokiem — dodaje.

W niedzielę odbył się w Blackpool wiec zorganizowany przez grupę na rzecz rozbrojenia nuklearnego. Przemawiając do zebranych, posłanka labourystowska Ann Kerr oświadczyła, że na porządku dziennym obrad zjazdu w Blackpool powinna figurować przede wszystkim sprawa wojny w Wietnamie. Ann Kerr podkreśliła, że rząd labourystowski nie liczy się z opinią publiczną i protestami społeczeństwa przeciwko wojnie w Wietnamie. (PAP)

wzrośnie około półtora raza w porównaniu z poprzednią pięciolatką. Jednocześnie Związek Radziecki otrzyma w tym samym czasie od swoich partnerów z RWPG najróżniejsze urządzenia, maszyny, statki morskie, lokomotywy elektryczne, oraz towary powszechnego użytku.

Komunistyczne i robotnicze partie krajów socjalistycznych nieustannie pracują nad dalszym rozwojem braterskich dwu i wielostronnych stosunków, biorąc pod uwagę ogromne znaczenie międzynarodowego podziału pracy, oraz szerokiej i trwałej specjalizacji produkcji. Zagadnienia te były omawiane zwłaszcza na naradzie w Bratysławie. Jej uczestnicy dali wyraz zdecydowanemu dążeniu uczynienia wszystkiego co w ich mocy dla pogłębienia wszechstronnej współpracy naszych państw i oświadczyli, że sprawa odbycia narady gospodarczej na najwyższym szczeblu jest jak najbardziej aktualna.

Na zakończenie artykułu „Prawda” stwierdza, że Związek Radziecki nie szczędzi wysiłków w celu dalszego rozwoju owocnych stosunków z bratnimi krajami. Nasza partia widzi w tym niezawodną drogę przyspieszenia rozwoju gospodarczego, podniesienia potęgi i wartości obozu socjalistycznego. (PAP)

Wydarzenia w Czechosłowacji

Dokończenie ze str. 1

sąsiadami. Oświadczył wreszcie również, że reforma ekonomiczna będzie kontynuowana. Mówiąc o żywotnej dla społeczeństwa CSRS kwestii pobytu wojsk sojuszniczych, nazwał nierealnym stanowisko mówiące: „niech odejdą, a wtedy powstaną warunki dla normalizacji”. G. Husak oświadczył, że toczą się obecnie konkretne rozmowy na temat wycofania wojsk i że istnieje uzasadniona nadzieja, że znaczna część wojsk państw Układu Warszawskiego zostanie wycofana z terytorium republiki, pewna część jednak zostanie dłużej. Wyniki tych rozmów zależą od wprowadzania w życie postanowień moskiewskich.

Inny znany polityk słowacki — sekretarz KC KP Słowacji, Viktor Pavlenda, spotkał się na konferencji prasowej z dziennikarzami i omówił stan prac nad przygotowaniem zasad usroju federalnego CSRS w dziedzinie ekonomicznej. W toku swoich wywodów Pavlenda oświadczył, m.in. że socjalizm może wykaazać swoją wyższość wobec innych formacji społeczno-ekonomicznych jedynie przez wprowadzenie racjonalnego systemu kierowania politycznego i ekonomicznego oraz lepszego wykorzystania własności społecznej. Do tego zmierzają, zarówno program działania KPCz, jak i KP Słowacji.

V. Pavlenda przeciwstawił się poglądom, według których poczynania KPCz w dziedzinie reform gospodarczych mają na celu powrót do kapitalizmu.

W Ostravskiej „Novej Svobodzie” opublikowano obszerną informację na temat sytuacji w prasie słowackiej. Zgodnie z danymi przytoczonymi przez „Novą Svobodu”, w ostatnim okresie odwołano dwóch redaktorów naczynych dzienników wojewódzkich oraz jednego redaktora naczynego gazety powiatowej. Rozważa się sprawę powołania do życia nowego dziennika, który byłby organem Frontu Narodowego w Bratysławie oraz nowego czasopisma ekonomicznego.

Trwają spotkania aktywistów politycznych — komunistów różnych środowisk. Tak np. ostatnio odbyło się ogólnokrajowe posiedzenie aktywów partyjnego organów bezpieczeństwa państwowego z udziałem członka prezydium i sekretarza KC KPCz Zdenka Mlynarza. Z. Mlynarz w swym przemówieniu oświadczył, że KPCz żadną miarą nie dopu-

Turniej mistrzów techniki



Turniej Młodych Mistrzów Techniki na Opolszczyźnie zakończono wystawą nagrodzonych prac w Opolu.

Na zdjęciu: laureat turnieju Tadeusz Zajczkowski przy swym wynalazku — wózku do nakładania resorów do wagonów 2-3-osiowych.

CAF — Okoński

Grecka parodia referendum

W niedzielę odbyło się w Grecji referendum konstytucyjne. Rządząca krajem od 17 miesięcy junta wojskowa chciała w ten sposób zalegalizować swoją władzę. Ostateczne wyniki referendum w sprawie przyjęcia nowej konstytucji nie zostały jeszcze opublikowane. Częściowe wyniki świadczą, że junta osiągnęła swój cel. Za wprowadzeniem opracowanej przez juntę konstytucji padło prawie 96 proc. oddanych głosów. Przedstawiciele reżimu wojskowego starają się jednak przemilczeć fakt, że w referendum nie wzięło udziału ponad 25 proc. zapisanych do głosowania. Stało się tak mimo prowadzonej od tygodni kampanii propagandowej i mimo pogroźek, że w wypadku niewzięcia udziału w wyborach wyciągane będą konsekwencje karne.

Junta nie myśli — zapomnieć gróźb sprzed referendum. Dyktator generalny Ministerstwa Informacji Byron Stamatopoulos oświadczył na konferencji prasowej w nocy z niedzieli na poniedziałek, że sprawami wszystkich obywateli, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu zajmie się prokuratura.

Referendum odbywało się w dość niekorzystnych warunkach. Do niesienia mówią, że przedstawiciele leżący zagranicą mogli obserwować przebieg referendum tylko w Atenach. Nie dopuszczono ich natomiast na prowincję, skąd napłyłyby wiadomości świadczące o znaczących nieprawidłowościach. W lokalach wyborczych brak było miejsc odosobnionych, gdzie wyborcy mogliby typować odpowiedź „tak” lub „nie”, a przebywała w nich natomiast policja. Mówi się też, że brak było kartek wyborczych z odpowiedzią „nie”. PAP

Niepokój w Meksyku

W poniedziałek rano oddziały wojska i samochody pancerne w dalszym ciągu patrolowały teren uniwersytetu w mieście Meksyk.

Obserwatorzy przypuszczają, że władze — wbrew zapowiedzi nie zdecydowały się na wycofanie wojsk z uniwersytetu w niedzielę, ponieważ obawiały się incydentów.

W nocy z niedzieli na poniedziałek oddziały policji rozpuściły grupę studentów, która usiłowała zorganizować wiec.

Demonstracje studenckie w Meksyku trwają od 2 miesięcy. W trakcie ich siedem osób zostało zabitych, wiele jest rannych, przeprowadzono liczne aresztowania. Rząd Meksyku tłumaczy rozruchy przy pomocy siły i nie chce prowadzić żadnych pertraktacji z młodzieżą. (PAP)

Odroczenie egzaminów na Sorbonie

W Paryżu ogłoszono komunikat stwierdzający, że egzamin na Wydziale Humanistycznym Sorbony zostały odroczone z początku października do 23 października. Komunikat dziekański podkreśla, że odroczenie egzaminów ma dać czas do namysłu dla stworzenia korzystnej atmosfery wzajemnego zaufania. O późniejszy termin egzaminów prosiła delegacja studentów. Tymczasem, gdzie indziej we Francji odbywają się już egzaminy przed rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Rozruchy, jakich się obawiano, nie są sygnałizowane. (PAP)

Dnia 28 września 1968 r. zmarł niespodziewanie, w wieku lat 33,

doc. dr Witold Dąbrowski

sekretarz Zarządu Miejskiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu, odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony Popularyzator Wiedzy”
W Zmarłym straciłmy wzorowego i ofiarnego działacza społecznego, prawego, szlachetnego człowieka oraz nieodżałowanego towarzysza i kolegę.
Żegnając Go ze smutkiem składamy Żonie i Rodzinie Żmłarowej
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA.
Pogrzeb odbędzie się dnia 2 października 1968 r. o godzinie 14 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
ZARZĄD WOJEWÓDZKI
TOWARZYSTWA WIEDZY POWSZECHNEJ W POZNANIU
K7817

W Gnieźnie cenią czas

— Chodzi nam o to — mówił z trybuny powiatowej konferencji PZPR w Gnieźnie kolejarz-spawacz Edmund Kierkowski — aby nasze wnioski, które wysunęliśmy, rozpatrywać i wprowadzać w życie nie za rok, czy za pół roku, lecz możliwie jak najszybciej, zaraz. W szufladach złożone — nie pomogą nikomu. A nam się spieszy. Chcemy jak najprędzej pracować wydajniej i w lepszych warunkach. Przykład: w Poznaniu zlikwidowano warsztaty naprawy parowozów, przeszli tam na remonty lokomotyw spalinowych. Ale urządzenia, narzędzia, tak bardzo nam w Gnieźnie potrzebne przy naprawach „kopciuchów” — do nas nie dotarły...

Była to charakterystyczna wypowiedź przedstawiciela gnieźnieńskich robotników, gotowych pracować rzetelnie, z nadwyżką wykonując zadania, realizować społeczne czyny — zarazem sprawiedliwie żądających zainteresowania ich sprawami, ich warunkami pracy. Padła przeto pod adresem Dyrektora Okręgowej Kolei Państwowych w Poznaniu niejedyna krytyczna uwaga, jako że tutaj Węzeł PKP skupia niemalże całą sieć kolejarskiej braci.

Rzeczowe głosy robotników, rolników i działaczy społecznych — znalazły pełen odzew w wystąpieniu obecnego na gnieźnieńskiej konferencji PZPR — I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego partii, Jana Szydłaka. Zamykając dyskusję, poświęcił on wiele uwagi krytyce wciąż jeszcze dostrzegalnych braków w naszym życiu.

Na przykład załoga gnieźnieńskiego Węzła PKP potrzebuje organizacyjnych ulepszeń toku pracy, poprawy stanu BHP, zwrócenia większej uwagi na kwestie socjalne. Jan Szydłak mówił z naciskiem o konieczności skoncentrowania wysiłku wszystkich organizacji partyjnych na likwidowaniu tzw. niedociągnięć w procesie pracy, dokuczliwych niejednokrotnie dla załóg. I Sekretarz KW wyraził pogląd, iż na zbyt łatwo rozgrzesza się ludzi odpowiedzialnych za bhp, za sprawy socjalne, za organizację roboty — z uchybień, przesłanianych parawanem tzw. obiektywnych trudności.

Na tym polu gnieźnieńska organizacja partyjna ma zresztą bardzo istotne doświadczenia. Dość przypomnieć, że głównym problemem, jeszcze przed kilku laty, pozostawała dla ojców miasta i powiatu sprawa zatrudnienia nadwyżek siły roboczej. Nie pogodzono się z istniejącym podówczas stanem rzeczy, nie uznano go za wynik obiektywnych konieczności. Podjęto szeroko zakrojone starania, których efektem jest wzniesienie w Gnieźnie nowego zakładu przemysłowego — fabryki galanterii „Lech”, rozbudowa i modernizacja szeregu innych przedsiębiorstw, rozpoczęcie budowy kombinatu obuwicznego. Kto wie czy wkrótce Gniezno nie będzie musiało sięgnąć po ręce do pracy z sąsiednich terenów?

Niezwykle cenne jest to — mówił o tym m. in. I sekretarz Komitetu Powiatowej partii, Stanisław Kulesza — że Gniezno doczekało się sprecyzowania tzw. profilu produkcyjnego na nadchodzące lata. Można przypuszczać, iż z biegiem czasu stanie się ono wielkopolskim Radomiem i zasłynie wysokociową produkcją skór oraz modnego obuwia. Ale uzależnione to będzie w niemalym stopniu od rzetelnego wykonywania planów robót przez przedsiębiorstwa budowlane. A do nich Gniezno szczęścia raczej nie ma. Z roku na rok plany inwestycyjne nie są tu w pełni wykonywane, przy czym Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa właśnie gotowe uważa stan rzeczy za uwarunkowany trudnościami obiektywnymi, z czym gnieźnieński aktyw ani rusz pogodzić się nie może. To też pod adresem przedsiębiorstw budowlanych padało wiele słów krytyki na powiatowej konferencji.

Na czoło żywotnych spraw Ziemi Gnieźnieńskiej, obok problemów jej stolicy, wysuwają się naturalnie kwestie rolne. Powiat gnieźnieński znany jest z licznych, dobrze gospodarujących PGR-ów, zajmujących prawie 23 procent ogółu użytków rolnych. Gospodarstwom tym, przejmującym w swe władanie nowe arealy, potrzeba budynków, nowych mieszkań pracowników oraz systematycznego poprawiania warunków bytowych załóg.

Natomiast rolnicy indywidualni powiatu oczekują — oczywiście, nie dotyczy to tylko tego rejonu Wielkopolski — energicznej rozbudowy wszystkiego, co zwykliśmy określać mianem zaplecza dla produkcji rolnej. Chodzi więc o magazyny dla GS-ów, o zmniejszanie prac w tych magazynach i tym samym usprawnienie obsługi gospodarzy, o zwiększenie dostaw maszyn (w tym — specjalnych), nawozów, poprawę obsługi producentów.

Nie bez racji krytykowano przestarzałe formy obsługi rolników, obserwowane w GS-ach. — Jak przed piętnastu laty, gdy nawozów było mało, tak i teraz, gdy jest ich wiele — w magazynie obsługuje chłopca jeden człowiek przy pomocy jednego kilofa — mówił Hieronim Błaszyński z Malenina. Jego wystąpieniu towarzyszyły oklaski. Rolnicy gnieźnieńscy cenią sobie czas.

WIESŁAW PORZYCKI

WIELKO
POLSKA
68
V ZJAZD PZPR

Jak co roku, z początkiem października w aulach politechnik, uniwersytetów, akademii medycznych i uczelni ekonomicznych zabrzmi tradycyjnie „Gaudeamus”. Na 110 Polaków, jeden nosi w kieszeni studencką legitymację. Inauguracja roku jest więc wydarzeniem wykraczającym poza uczelniane mury.

Nie tylko zresztą ze względu na liczbę studiującej młodzieży. Chyba całe społeczeństwo chciałoby widzieć w tych, co od dziś zasiadają w aulach i laboratoriach, przyszłych dobrych współtowarzyszów pracy. Ludzi o dużej wiedzy, przygotowanych do zawodu i do pełnienia społecznych obowiązków, do których zobowiązuje patent inteligenta w Polsce Ludowej.

Choć ceremoniał inauguracji i immatrykulacji jest zawsze ten sam, choć takie samo wzruszenie czeka ponad 35 tys. pierwszorocznych, świeżo

upieczonych studentów, jak przed laty ich starszych kolegów, jednak rok akademicki 1968/69 przynosi nowe akcenty. O nich więc słów parę.

Jak wiadomo, pomiędzy marcem, kiedy to część młodzieży akademickiej, zbłąkała do magogicznymi hasłami rewizjonistycznych „poprawiaczy” so cjalizmu, przeżyła trudny okres konfrontacji postaw i często bolesny proces „otwierania oczu”, a październikiem sprawy uczelni wyższych, były nieustannie w centrum uwagi społecznej i zainteresowania władz. W Tezach na V Zjazd partii również szkolnictwu wyższemu i środowisku studentów poświęcono wiele uwagi.

Niektóre postulaty zmierzające do podniesienia rangi działalności wychowawczo-po-

litycznej uczelni wyższych znajdują praktyczne odbicie już w rozpoczynającym się roku akademickim. Zwiększy się m.in. rola samych studentów w życiu uczelni, udział ich przedstawicieli we władzach wydziałowych, różnego rodzaju komisjach doradczych związanych zarówno z tokiem studiów, jak też sprawami bytowymi studiujących. Z nowym zasobem energii wezmą się do dzieła organizacje młodzieżowe działające na uczelniach. Wzrośnie też rola samorządów w domach akademickich. Należy żyć z młodym działaczom pełni sukcesów.

Nowy rok akademicki wita my wieloma nowymi domami studenckimi, tak niezbędnymi młodzieży pochodzącej z małych miasteczek i ze wsi. Wita my go również ośmioma nowymi uczelniami. Szczególnym wydarzeniem staje się inauguracja Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który na czterech wydziałach kształcić będzie 5 tysięcy młodych ludzi o humanistycznych zainteresowaniach. Jest to piękny akord wpatający w rytm przemysłowego centrum. Śląsk otrzymuje też trzy wyższe szkoły inżynierskie. Po raz pierwszy brzmie „Gaudeamus” w Ko szalinie. Jest to radosne wydarzenie i dla tamtejszego regionu, i dla całego kraju.

Zyczymy zatem wielotysięcznej braci studenckiej jak najlepszych wyników w drodze do dyplomu. Zyczymy im takiej atmosfery pracy by sprzyjała obywatelskiemu dojrzewaniu do przyszłych funkcji, jakie im powierzy ludowa ojczyzna.

I. S.

DYSKUSJA PRZED V ZJAZDEM PZPR

Wolny czas kobiety

W naszym ustroju społeczno-gospodarczym ważne miejsce zajmują organizacje spółdzielcze, które realizując konkretne zadania gospodarcze są jedną z form szerokiego udziału społeczeństwa w zarządzaniu gospodarką narodową. Organizacje spółdzielcze spełniają ważną



Władysława Krystyniakowa
Fot. (2) — K. Przychodźki

rolę w rozwijaniu społecznych, samorządowych form gospodarowania w rolnictwie, w usprawnianiu obrotu towarowego i rozszerzaniu usług świadczonych ludności oraz w gospodarce mieszkaniowej”. Tak brzmi jedna z Tez na V Zjazd partii, przypominająca prawo i obowiązek każdego obywatela do aktywnego, samodzielnego udziału w życiu kraju. Rozmawiamy na ten temat z wiceprzewodniczącą Wojewódzkie-

go Zarządu Spółdzielczy — Władysławą Krystyniakową, długoletnią działaczką wielkopolskiego ruchu kobiecego.

— Często mówi się dziś o tym, że kobieta, dzięki wyzwoleniu dla siebie emancypacji znalazła się w sytuacji raczej uciążliwej, dzięki podwójnym — zawodowym i domowym — obowiązkom. Dyskusje na temat jak temu zaradzić trwają, ale ich efekty praktyczne są niewielkie...

— Organizacje społeczne są chyba najbardziej powołane do tego, by dołożyć wszelkich wysiłków na drodze ułatwień życia, życia domowego i

NASZE ROZMOWY

wypoczynku kobiety. Na ten temat dyskutowano bardzo żarliwie i nieraz burzliwie na wielu spotkaniach spółdzielczych. Oczywiście, każde środowisko kobiece ma swoje problemy. Wspólna, podstawowa sprawa jest jednak ułatwienie gospodarstwa domowego, czyli wygospodarowanie wolnego czasu dla kobiety. Czasu, który mogłaby poświęcić wychowaniu dzieci, odpoczynkowi, rozrywce, rozszerzeniu wiedzy wreszcie.

— Wspomniała Pani o specyficznych kłopotach różnych środowisk; co zatem najbardziej utrudnia życie kobiety wiejskiej, czego się ona domaga?

— Przede wszystkim upowszechnienia higienizacji wsi, to jest rozwiązania problemu doprowadzenia wody i gazu, a także wprowadzenia małej mechanizacji do gospodarstwa domowego i obejścia. Czy pani wie, że dla większego gospodarstwa wiejskiego potrzeba dziennie około 2 ton wody i tę wodę kobieta musi przynieść na swoich ramionach, nieraz z odległego miejsca? Mała mechanizacja na wsi — to nie tylko roboty do obierania ziem-

Dokończenie na str. 4

chyba trudno byłoby znaleźć w Polsce zakład pracy z takim działem kadr, jaki jest w Poznańskiej Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia”. W komórce personalnej tego przedsiębiorstwa pracują bowiem wyłącznie członkowie ZMS. Kierownikiem działu kadr i szkolenia jest przewodnicząca Zarządu Zakładowego ZMS, a jego zastępczynią — Czesława Pawlik, wiceprzewodnicząca ZZ ZMS i zarazem członkini egzekutywy OOP. Jest ona jedną z najbardziej wyróżniających się aktywek w zakresie adaptacji społeczno-zawodowej młodzieży — a więc w dziedzinie, na którą Tezy zjazdu wekłada szczególny nacisk.

— Czy wywiązywanie się z tych zadań nie jest utrudnione faktem, że ci sami ludzie pracują w kadrach i jednocześnie wchodzi w skład Zarządu Zakładowego ZMS? Inaczej mówiąc: czy w tej sytuacji aktywnie nie zagraża utrata ostrości spojrzenia?

— Moim zdaniem układ ten, jakkolwiek unikalny, nie wpływa ujemnie na działalność Zarządu Zakładowego ZMS. Wręcz przeciwnie. Zarząd ZMS dzięki pracy swoich członków w dziale kadr ma pełną orientację w problemach zatrudnienia, co ułatwia formułowanie realnych postulatów — m. in. dotyczących adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników.

— Jak przedstawia się w „Lechii” droga „nowego” do zakładowej społeczności?

— Proces ten rozpoczyna się od rozmów w dziale kadr. Kandydata na pracownika informuje się o warunkach pracy, z drugiej zaś strony poznaje się jego zainteresowania. Po przyjęciu do pracy — „nowy” otrzymuje regulamin informujący o prawach i obowiązkach pracownika. Nowicjusza ma następ nie sporo możliwości, by swoją wiedzę na ten temat oraz o ekonomicznej i społecznej działalności zakładu znacznie rozszerzyć. Mówi się o tych sprawach na przykład przez radiowęzeł, na otwartych zebraniach organizacji ZMS-owskiej.

Świeżo upieczony pracownik najpierw przechodzi okres próby pod ścisłym nadzorem doświadczonych brzdęków. Równocześnie każda oddziałowa organizacja ZMS stara się służyć nowemu radą i pomocą. Chodzi o to, by nowo przyjęty nie czuł się obco w nowym środowisku. Stąd też nazwa ogólnopolskiej akcji ZMS-owskiej: „Kowalski nie jest sam”. W Lechii mówi się: „Kowalska nie jest sama”, bo 85 procent załogi stanowią kobiety, przy czym wiele z nich rozpoczynało start zawodowy nie mając odpowiednich kwalifikacji.

— Często wrażenia kandydata na pracownika, doznane przy pierwszych kontaktach z zakładem okazują się decydujące w kształtowaniu postaw. Stąd pytanie: jak długo trwa w „Lechii” samo przyzwyczajanie do pracy?

— Niestety, długo, bo około 7 dni. Najwięcej czasu pochłania oczekiwanie na wyniki badań lekarskich kandydatów na pracowników. W związku z tym zakład zwracał się z odpowiednimi postulatami do dzielnicowej służby zdrowia, ale bez rezultatu. Złożyli twierdzą, że każdorazowo po monicie w przychodni kandydatki na pracowników przychodzą z no-

winą, że aparat rentgenowski nagle „wysiadł” na tydzień.

Nie udało nam się również w sposób zadowalający rozwiązać problemu pedagogizacji brzdęków i mistrzów. Np. fiaskiem zakończyła się próba odciążenia mistrzów od nadmiaru pracy administracyjno-papierkowej, co wpływa ujemnie na jakość nadzoru i instruktażu (a to są chyba najważniejsze zadania mistrza). Ostatnio sytuacja nawet się pogorszyła. W związku ze wzmocnieniem dyscypliny pracy mistrz „musi” wykonywać więcej papierkowej roboty.

Trudno do rozwiązania jest również problem pracy na trzy zmiany. Na razie staramy się go łagodzić, kierując do pracy jednoznacznej matki, mającej małe dzieci i tych, którzy się dokształcają.

— Bojątką „Lechii” jest nadmierna fluktuacja kadr. Czy fakt, że wiele pracownic przychodzi do zakładu i wkrótce go opuszcza nie świadczy o małej skuteczności procesu adaptacji społeczno-zawodowej?

— Zdajemy sobie sprawę, że w toku codziennych praktyk proces ten nie zawsze przebiega z żelazną konsekwencją. Ponadto, o czym była już mowa, nie zostały jeszcze rozwiązane wszystkie problemy związane z adaptacją. Należy przypuszczać, że zadziernięta niedawno współpraca ZMS — socjolog zakładowy (ba da właśnie sprawę fluktuacji) pozwolił udoskonalić proces adaptacji.



Czesława Pawlik

Warto na koniec zwrócić uwagę na kategorię pracowników, którzy nigdzie nie potrafią długo zagrazać miejsca. Wydaje się, że wobec tych ludzi, których z reguły cechuje bez troski stosunek do pracy, nader często zawodzi nawet systematyczne i konsekwentne poczynania adaptacyjne. Okazują się one spóźnione. Wniosek: adaptacja społeczno-zawodowa, a przynajmniej niektóre jej elementy (na przykład wpajanie szacunku dla pracy) powinny być realizowane nie tylko przez zakład, ale również przez dom rodzicielski i szkołę. Powinny być realizowane w większym niż dotychczas stopniu.

Rozmawiał:

MICHAŁ LUCZAK

ŁK EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKI LUDOWEJ

W czasie tej koncentracji mieliśmy zamiar dokonać ścisłego przeglądu broni, celem wyeliminowania broni bezużytecznej. Niezależnie od rozdziału broni przyniesionej z Lubelskiego, należało dokładnie zbadać istotny stan uzbrojenia poszczególnych oddziałów. Dowódcy oddziałów wiedząc o nadejściu broni ze zrzutów, pragnęli jak najwięcej tej broni otrzymać. Byli skłonni więc ukrywać stan faktyczny.

W związku z zastrzykiem nowej broni i materiałów wybuchowych, mieliśmy zamiar na przewidzianej 9 czerwca odprawie dowódców oddziałów i przy udziale dowódcy Okręgu kpt. „Zygmunta” — Polowniaka, wskazać na konieczność podjęcia nowych zadań dywersyjno-bojowych.

Jak z powyższego wynika, 9 czerwca w lesie pod Janikiem miał być dla Sztabu Obwodowego i Okręgowego bardzo pracowity.

Dyskutując z plk. „Felkiem” i Antkiem Ratusińskim program dnia na koncentracji, zwróciłem uwagę, że czas i miejsce koncentracji nie są najlepsze. Zgromadzenie w jednym miejscu na skraju lasów całego kierownictwa obwodu, okręgu, oraz prawie całej posiadanej siły bojowej Armii Ludowej jest ryzykowne. Proponowałem ze swej strony natychmiastowy rozdział broni bez koncentracji. Większość broni i tak z natury rzeczy musiała pozostać przy oddziałach, które ją przeniosły, tj. w oddziałach „Brzozy” i „Łokietka”. Oddział „Górala” został wyprowadzony w teren powiatu stopnickiego do pomocy jednemu Batalionowi Chłopskich dowodzonych przez Józefa Maślankę.

Natomiast oddział „Olka” i „Mecha”, złożony z Rosjan przybyłych w pełnym uzbrojeniu z Kielc, nie potrzebował nowej broni. Łatwo było wysunąć wniosek, że Niemcy od Sulejowa

tropią nas. Teren od Wisły aż po najbliższe okolice Cmielowa i Ostrowa nie był w naszym ręku.

Towarzysze przegłosowali mnie, twierdząc, że posiadamy taką siłę, iż nie ma mowy o tragedii.

Wobec postawy towarzyszy proponowałem, aby koncentrację zorganizować w głębi lasów, tj. w miejscowości Klepacz, gdzie posiadaliśmy nie tylko wspaniałe warunki terenowe, ale na czele tego leśnictwa stał oddany naszej sprawie leśniczy Marian Lange, u którego wszyscy bez wyjątku gajowi byli do brymli zwiadowcami. Przy pomocy robotników leśnych mogli oni obstawić wszystkie drożyny i przecinki w promieniu wielu kilometrów. Proponowałem, że sam zorganizuję tę obstawę. Można było też zorganizować żywność. Zaszyci w głęboką knięję, otoczeni siecią oddanych czujek, mogliśmy dać porządek wytchnienie oddziałom i w tym czasie dokonać ich reorganizacji.

Z tym planem zgodził się całkowicie tow. „Antek”, sekretarz Komitetu Okręgowego, Komitetu naszej partii. Plan ten odpowiadał także Adolfowi Ratusińskiemu, który bardzo często przebywał w leśnictwie Klepacza u Mariana Lange, a tym razem brał udział w naradzie sztabowej ze względu na dobrą znajomość terenu. W tej dyskusji stanowiliśmy już większość. Plk. „Felek” był dowódcą obwodu i jego stanowisko przeważało.

Poniżej postanowiliśmy nie ściągać do Janika oddziału „Wrzośa” — Mlynka, a tylko zmienić jego miejsce postoju, udałem się rowerem do tego oddziału.

Oddział ten złożony w 50 procentach z Rosjan kwatrował 8 czerwca w leśnictwie Zawaly, tj. na wschodnim skraju olbrzymich Lasów Starachowickich.

Przybyłem do Zawal rowerem i 8 czerwca przed wieczorem zarządziłem zbiórki. Raport złożył nowo mianowany zastępca dowódcy okręgu, por. „Mirek” — Andrzej Moos.

Był on w jak najlepszym nastroju. Nie przezuwał bledak, co go czeka. Miał przed sobą tylko 8 godzin życia. Ale nie uprzedzamy faktów.

Rozstałem się z Rosjanami, którzy po zakończeniu Klepacz, położonego w odległości około 6 km. Poszliśmy na czele 60-osobowego oddziału we trzech. Poza mną szli por. „Mirek” i st. sierżant „Wrzoś”, dowódca oddziału.

Starszy asystent jednego z instytutów naukowych Jan C., otrzymał — oczywiście w ramach swoich obowiązków służbowych — polecenie opracowania trudnego zadania technicznego. Zadanie, które wykonał przy współudziale kilku pracowników po mocnych, uwieńczyło pełne powodzenie. Praca została przyjęta przez odpowiednie komisje i, jak to się mówi, wdrożona do przemysłu.

A więc nagroda z Funduszu Postępu Technicznego. Przysłała ją dla całego zespołu w wysokości 23 tys. zł. Ale dla asystenta Jana C. wyznaczono z tej kwoty tylko 7 tys. zł. Napisał mi „tylko” ponieważ Jan C. uważa swój udział w całości nagrody za krzywdząco niski. I wystąpił do sądu powiatowego z pozwem przeciwko instytutowi o zasądzenie tytułem nagrody kwoty 12 tys. zł.

Do sądu wpłynął zarzut instytutu, powołujący się na niedopuszczalność drogi sądowej w sprawach roszczeń o nagrody z funduszu postępu techniczno-ekonomicznego. Ale sąd powiatowy zarzut ten oddalił, stojąc na stanowisku, że cho-

Paragraf i życie

NAGRODA Z FUNDUSZU POSTĘPU

dzi o spór dotyczący wynagrodzenia za pracę.

Jednakże sąd wojewódzki miał wątpliwości, czy decyzja sądu powiatowego jest słuszna i skierował odpowiednie „pytanie prawne” do Sądu Najwyższego.

Przy rozważaniu dopuszczalności drogi sądowej w sprawach nagród, o jakich mówimy, Sąd Najwyższy dokonał analizy rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu funduszu postępu technicznego. I ustalił, że zgodnie z przepisami tego rozporządzenia dysponentem tego funduszu jest właściwy minister lub z jego upoważnienia — określona przez niego jednostka organizacyjna. A zarządzenie wykonawcze ministra stwierdza, że ustalanie nagród dla pracowników tych jednostek należy do kompetencji ich dyrektorów. W przypadku Jana C. kompetencje te przysługują więc dy-

rektorowi instytutu, w którym Jan C. pracuje.

Z drugiej strony — zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego — nie ma podstaw do uznania, że nagroda z funduszu postępu jest składnikiem wynagrodzenia należnego z tytułu umowy o pracę. Wprawdzie komisja oceniająca efektywność opracowania ustala we wniosku o nagrodę procentowy wkład pracy jej autorów, ale ustalenie to ma tylko charakter przesłanki, natomiast decyzja co do wysokości nagrody należy tylko do kompetentnego organu, którym w tym przypadku jest dyrektor instytutu.

Sąd Najwyższy ustalił więc w orzeczeniu, że tryb przyznawania nagród w dziedzinie postępu technicznego wyłącza z drogi sądowej ewentualne spory w tym zakresie.

JAN WOLSKI

(II CZ 11/67 z 28 stycznia 67 OSN-IC 4/68)

NASZE ROZMOWY

Wolny czas kobiety

Dokończenie ze str. 3

niaków, lecz również środki transportu do przenoszenia ciężkich przedmiotów — na przykład baniek z mlekiem. Mógłby to być rodzaj wózków, ale dostosowanie do warunków wsi — nie dysponującej brukowanymi chodnikami. I wreszcie sprawa odzieży ochronnej dla kobiety pracującej w polu: brak jej na rynku w dostatecznej ilości, a jeśli jest — to nie taka, jaką kobiety chciałyby widzieć — niefunkcjonalna, nieestetyczna, niewygodna.

— A co nowego, postuluje się w związku z opieką nad dziećmi?

— Trzeba powiedzieć, że w Wielkopolsce ogromnie dużo w tej dziedzinie zrobiono: nie wiele jest wsi bez ogródków jordanowskich, placów, zabaw, czynnych głównie w okresie nasilenia prac w polu. Miejsca te urządzono bardzo pięknie — właśnie między innymi w czynnie społecznym kościele. Ale brak jest odpowiednich osób, które by opiekę nad dziećmi prowadziły. Samo miejsce do zabaw opieki nie zapewni. Jeśli chodzi o kobiety — mieszkanki miast, zwłaszcza Poznania, odczuwają one najdotkliwiej brak politernterów przy szkołach, które by zapewniły opiekę nad młodszymi dziećmi w czasie pracy za wodowej rodziców. Ciągłe za mało jest przy szkołach stołówek, czy choćby punktów rozdawania ciepłego mleka.

— A inne kłopoty kobiet wiejskich?

Jeszcze jedna poważna kwestia, także wielki złośliwiec kobiecego czasu: usługi. Brak

Drobny dostawca i wielki rynek

Dalszemu rozwojowi produkcji rynkowej oraz zwiększeniu dostaw poszukiwanych artykułów w latach 1968—70 poświęciło swoje obrady plenarne posiedzenie Komitetu Drobnej Wytwórczości. Podjęta na nim uchwała określa podstawowe kierunki działania dla przemysłu terenowego i spółdzielczego pracy w dziedzinie poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Poprawa ta ma być osiągnięta przede wszystkim drogą maksymalnego wykorzystania mocy produkcyjnych m. in. po przez zwiększenie zmianowości, ograniczenie produkcji ko-

wystąpił dotkliwy niedosyt, poszu kiwanych na rynku wyrobów. I to w wielu asortymentach, szczególnie zaś, według oceny handlu — nadal występują poważne niedobory w artykułach spożywczych, w grupie wyrobów 1001 drobniar- gów, galanterii drzewnej i skór- nej, obuwiu tekstylnym, wyro- bach futrzarskich, dziewiarstwie, artykułach elektrotechnicznych oraz chemii gospodarczej. A więc w tych dziedzinach zaopatrzenia, w których często głos decydujący należy właśnie do przemysłu drobnego.

Lata najbliższe stawiają przed drobną wytwórczością jeszcze większe zadania. Dyktują je nara- stające potrzeby społeczeństwa, poświęcają im wiele uwagi te- zy na V Zjazd partii. Oczekuje się, że przy zwiększonym wysiłku i wykorzystaniu wszelkich możli- wości i rezerw produkcyjnych, drob- na wytwórczość uszczelniona po- winna w roku bieżącym dać na ry- nek wyrobów wartości ponad 84 mi- liardów złotych i wprowadzić do produkcji 1500 nowości. Nie będzie to jednak „ostatnie słowo” drob- nych wytwórców — zamierzają oni bowiem poza planem wdrożyć do produkcji w różnych branżach 477 nowości uruchomień w dzied- zie nowości rynkowych, ogólnej wartości 1,7 miliarda złotych.

PAP

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, w ostatnich latach

MUZYKA

„VII” Schuberta

Wiedeński kompozytor F. Schubert nie posiadał gruntowniejszego wykształcenia muzycznego. Kontrapunkt i fugę zaczął studiować dopiero krótko przed śmiercią. Żył w ustawicznej biedzie, mieszkając kątem u przyjaciół, w nieopa- kowanym zimnym pokoju. Nawet i fortepiano własnego nie miał. Miasta rodzinnego nie opuszczał, bo nie wystarczało pieniędzy na dalsze podróże. Tylko raz jedyń w wakacje spędził na Węgrzech w majątku Esterhazy, gdzie uczył dzieci. Mieszkał tam ze służką dworską i jadal wikt czeladny. W liście do przyjaciela donosi z sarkastycznym humorem: „Milo tu i spokojnie, tylko 40 gęsi gęga tak gło- no, że własnego słowa zrozumieć nie można”. I dalej: „Prawdziwej sztuki nie rozumieją ani szor- stki hrabia, ani wyniosła hrabina... Za to jest ład- na panna służąca, z którą wiele przeżywamy ra- zem. Niestety, lokaja mam za rywala”. Szczegóły powyższe rzucają światło na pozycję artysty w ów- czesnym ustroju społecznym.

Lecz Schuberta obdarzyła natura genialnym ta- lentem. Przebywał w czarodziejskiej krainie muzy- ki, w świecie własnej fantazji i natchnień. Mimo

krótkiego życia pozostawił imponującą liczbę utwo- rów. Historia muzyki słusznie nazwie kompozytora największym pieśniarzem wszystkich czasów. Wy- konaną podczas ostatniego koncertu Filharmonii schubertowską „Symfonię C-dur” odnaleziono do- piero 10 lat po śmierci mistrza. „Kto nie zna tej kompozycji — nie zna Schuberta” — pisze R. Schu- mann w pełnej zachwytu recenzji. Istotnie, VII Symfonia jest typowym produktem epoki roman- tyzmu, z jej szczerą egzaltacją uczuć, subiekty- wizmem i brakiem kodensacji formalnej. Tenże Schumann dowcipnie określa owe przerzuty kon- strukcji jako „niebiańskie dłużyzny”. Wiele może tutaj pomóc wykonanie „VII” prowadził w Pozna- niu dyrygent rumuński N. Boboc, który zaintereso- wał audytorium starannym wnikiem w szczegó- łach tej rozpiętej i pogodnej muzyki, uwypuk- leniem jej napięć i kontrastów ekspresji oraz wie- deńskiego wdzięku.

Wieczór rozpoczęło „Divertimento” E. Jungera, dotąd nieznanego nam młodego rumuńskiego au- tora. Rzecz napisana raczej konwencjonalnym je- zykiem współczesnym, dowodzi swobodnego wła- dania techniką orkiestry smyczkowej (plus kotły) — ledź i nierównie inwencji. Część przedostatnia, mo- toryczna, przemówiła stosunkowo wyraziście. W ramach tejże imprezy R. Sroczyński przedstawił „Koncert organowy” T. Paciorkiewicza (prawko- nanie). Nowy utwór jednak nie daje soliście więk- szego popisu. Brzmienie organów zbyttno tu wsia- ka w orkiestrę. A może by zmienić rejestrację? Kompozycja robi wrażenie pracy raczej akademic- kiej. Dopiero w bisach mogliśmy ocenić precy- zję gry Sroczyńskiego jako wirtuosa — organisty.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W halach i na stadionach

Na zakończenie sezonu teniso- wego odbył się VI Międzynarodo- wy Turniej Tenisowy — „Wrze- sień Jeleniogórski”. Zdecydowa- ne zwycięstwo odniósł tam zespół Olimpii, który wyprzedził Zagłę- bie Wałbrzych i Górnik Zabrze. Indywidualnie najlepsza była Fi- lipowna, która zdobyła 3 tytuły mistrzowskie. Adamczak (Olimpia) był II w grze pojedynczej, pierw- szy w grze mieszanej (z Filipów- na) i drugi w deblu z Skanskim.

Okręgowe mistrzostwa tenisowe młodzików wykazały bezwzględny prymat zawodników Warty. Utała- nowana młodzież posiadają również sekcie AZS i Grunwaldu. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w kategorii chłopców G. Golski (Grunwald); w kategorii chłopców młodszych — S. Robinski (Warta); wśród dziewcząt starszych wygrała M. Pietek, a w grupie młodszych — E. Stefanki.

Reprezentacja województwa poz- nańskiego w kwaterach bawila w NRD gdzie rozegrała dwa spotka- nia. W Kopenicki mężczyźni prze- grali różnicą 229 pkt. zaś kobiety

różnicą 333 pkt. W tym meczu z Polaków najlepszy był Tarka (Lech) — 784 pkt. zaś wśród pań Jedrzejczak (KS Srem) 702 pkt. Drugi mecz odbył się w Schoehne weide. I tutaj oba nasze zespoły poniosły porażki. Mężczyźni róż- nicą 138 pkt. zaś kobiety — 206 pkt. Tym razem najlepszymi byli z mężczyzn Nowacki (Poznań Le- szno) — 750 pkt. z kobiet Frącko- wiak (KS Srem) — 702 pkt.

Na torze na Woli w Poznaniu zakończono mistrzostwa Polski w żakach konia wierzchowego. Po- kucie w konkursie skoków przez przeszkody w łącznej punktacji na pierwsze miejsce wyszedł Zbi- gniew Ciesielski ze stołecznej Le- gii na koniu „Skok”. 48,8 pkt. zdo- bywając tym samym tytuł mistrza Polski. Tytuły wicemistrzów zdo- byli: Wojciech Mickunas (Cwał- Poznań) na „Dzemili” 45 pkt. i Bernard Kuleta (LZS Rzeszów) na „Wodniku” 44,6 pkt.

Wśród juniorów w tej samej konkurencji tytuł mistrzowski przypadł Krzysztofowi Sońce (LZS Bogusławice) na „Cerberze” 9,8 pkt. przed Zbigniewem Nowickim (Cwał- Poznań) na „Humbercie” 5,1 pkt.

Niestety w Chorzowie

30 km. mecz piłkarski Polska — Irlandia

Do Polskiego Związku Piłki Noż- nej wróciły się w sprawie piłkarstwa irlandzkiego z propozycją rozegra- nia meczu pomiędzy reprezentacją obu krajów 30 października br. Spotkanie to miało się odbyć we wrześniu, ale wtedy Irlandia po- prosiła o przeniesienie na późniejszy termin. PZPN wyraził zgodę i mecz Polska — Irlandia rozegrany zostanie w końcu tego miesiąca. Pewnym zaskoczeniem dla nas jest wiadomość podana przez Polską Agencję Prasową, że to atrakcyjne spotkanie piłkarskie ma odbyć się w Chorzowie.

Według informacji udzielonych nam przez prezesa PZPN J. Sied- ziejewskiego, mecz Polska — Ir- landia, który rozegrany zostanie 30 km. został przeniesiony do Cho- rzowa z uwagi na brak w Pozna- niu oświetlenia na Stadionie im. 22 Lipca. Ponieważ mecz odbywa się w ciągu tygodnia (środa) musi zostać rozegrany w godzinach wie- czornych. Tak więc, niestety, po- niancy będą pozbawieni okazji bezpośredniego oglądania meczu międzynarodowego. Jest jednak nadzieja, że w roku przyszłym w Poznaniu odbędzie się jedno wzglę- dnie duże spotkanie naszej pierw- szej reprezentacji. Władze wiel- kopolskiego piłkarstwa sugerują, aby w Poznaniu odbył się mecz Polska — Jugosławia przewidziany na 8 czerwca. Wtedy spotkanie to mogliby również oglądać goście. Przybyli na Międzynarodowe Tar- gi Poznańskie, co byłoby dodatko- wą propagandą dla naszego pi- łkarstwa. Mam nadzieję, że PZPN pozytywnie ustosunkuje się do su- gestii działaczy poznańskich. (st)

A naszych strzelców widać nie było

Nie popisali się napastnicy po- znańskich zespołów grających w II lidze. Olimpia z trudem wy- walczyła zwycięstwo nad bardzo słabo grającą Unią — Tarnów, strzelając zaledwie jedną bramkę. Drugi nasz reprezentant Lech przegrał w Warszawie z miejscow- ą Gwardią 0:2 (0:1). Dzięki zdo- byciu dwóch punktów Olimpia podreperowała nieco swoją pozyc- ję w tabeli, natomiast sytuacja Lecha jest bardzo niewesoła. A oto pozostałe wyniki spotkań II ligi:

Piast — Zawisza 1:0	Cracovia — Górnik Wojkowice 4:3
EKS — Arkonia 2:1	Górniki Wałbrzych — Motor 2:0
Unia Racibórz — Garbarnia 2:0	Hutnik — Start Łódź 3:1
1. Gwardia 10 14:6 22-9	2. Zawisza 10 13:7 15-8
3. Cracovia 9 13:5 13-7	4. Górnik Wałb. 10 11:9 14-8
5. Arkonia 10 11:9 13-8	6. Garbarnia 9 11:7 14-11
7. Unia Racibórz 10 11:9 13-17	8. Unia Tarnów 10 10:10 5-8
9. Górnik Wojkow. 10 9:11 13-14	10. EKS 10 9:11 11-12
11. Hutnik 10 9:11 13-16	12. Piast 10 9:11 6-9
13. Olimpia 10 9:11 7-16	14. Start Łódź 10 7:13 10-10
15. Motor 10 7:13 7-15	16. Lech 10 5:15 9-17

W rozgrywkach I ligi większość spotkań zakończyła się remisem. Wynik 1:1 nadsł na meczach: ROW — Legia, Stal — Ruch, Szombierki — Odra, Wisła Górnik Zabrze. Po- za tym GKS wygrał z Polonią 1:0. Zagłębie Sosnowiec z Pogo- nią również 1:0 zaś Śląsk Wrocław uległ na własnym terenie Zagłę- biu Wałbrzych 0:1.

W tabeli prowadzi Górnik Za- brze przed Stalą Rzeszów. Zagłę- bie Sosnowiec i Legia Warszawa.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA	Pomorzanin — MZKS 1:4
Polonia Byd. — Pogoń 4:2	Polonia Gd. — Warta 2:0
Flota — Tur 1:1	Polonia Pn. — Bałtyk 1:0
Zastal — Gryf Toruń 1:0	Włókniarz — Lechia 0:3
Gryf Sl. — Olimpia 1:1	1. Polonia Bydgoszcz 8 13 18:8
2. MZKS Gdnia 8 13 14:6	3. Polonia Gdnia 8 12 19:8
4. Zagłębie Konin 8 11 15:9	5. Polonia Poznań 8 9 10:9
6. Lechia 8 8 10:4	7. Warta 8 8 7:6
8. Gryf Slupsk 8 8 13:15	9. Bałtyk 8 7 7:6
10. Olimpia 8 6 12:17	11. Gryf Toruń 8 6 7:12
12. Pomorzanin 8 6 12:19	13. Włókniarz 8 6 7:15
14. Flota 8 5 4:10	15. Pogoń 8 5 8:15
16. Tur 8 5 4:12	

Piłka ręczna

Zwycięstwo Grunwaldu porażka Przemysława

Bardzo dobrze wystartowali w rozgrywkach mistrzowskich I ligi piłkarze ręczni poznańskiego Grunwaldu. Grając na wyjeździe pokonali oni AZS Kraków 26:16 i AZS Katowice 22:21. Z pozosta- łych meczów dużą sensacją jest po- rażka mistrza Polski — Spójni Gdańsk, która na własnym tere- nie uległa Sparcie Katowice 17:19. Przegrał również doskonale ze- spół Śląska Wrocław, który został pokonany przez AZS Katowice 20:23.

Nie powiodło się natomiast be- niąminkowi I ligi kobiet, Przem- sławowi z Poznania, który prze- grał we Wrocławiu z miejscowym AZS-em 8:19 (2:10).

A oto aktualne tabele I. ligi pi- łki ręcznej.

MEŻCZYŹNI

1. Wybrzeże Gdańsk 4:0 55-35	2. Grunwald 4:0 48-37
3. Gwardia Opole 4:0 39-34	4. Anilana Łódź 2:2 53-42
5. Spójnia Gdańsk 2:2 40-35	6. AZS Katowice 2:2 44-42
7. Śląsk Wrocław 2:2 47-46	8. Sparta Katowice 2:2 34-43
9. Rafamet 2:2 44-57	10. Warszawianka 0:4 38-41
11. AZS Kraków 0:4 39-53	12. Pogoń Zabrze 0:4 36-50

KOBIETY

1. AZS Wrocław 10:0 56-34	2. Cracovia 9:1 66-33
3. Włókniarz Łęczna 8:3 42:35	4. Sośnia Gliwice 6:4 69:48
5. Start Gdańsk 5:5 42-33	6. Otmęt Krapkowie 5:5 54:54
7. AZS Warszawa 5:5 48-53	8. Pogoń Szczecin 4:6 55-62
9. Ruch Chorzów 3:7 49-59	10. Skra W-wa 2:8 37-49
11. Azoty Chorzów 2:8 47-60	

W naszym obahtywie



Dwaj finaliści mistrzostw okręgu młodzików w tenisie Szymański i Golaski z Grunwaldu.

Finaliści grup w mistrzostwach okrę- gu młodzików w te- nisie Sławomir Ro- biński i Tomasz Pi- atek, Dorota Koniecz- ka i Małgorzata Piątek, w środku najmłodsza mistrzy- ni okręgu Elżbieta Stefańska, oraz o- piekun szkółki teni- sowej Warty Ro- biński.

Fragment spotka- nia o mistrzostwo- ni okręgowy w pi- łce ręcznej kobiet Energetyk Poznań — Junak Włocław- wek.

Drużyna poznań- kiego Energetyka, która prowadzi w tabeli rozgrywek o mistrzostwo ligi o- kręgowej.

Fot. (4) — K. Przychodźki

Praca

Pomoc domową (z referencjami), samodzielną dochodzącą, przyjmę. Wzrostki dobre. UL. Pułaskiego 9, godz. 14-18. 32502g

2 uczniów w zawodzie ślusarskim przyjmę. Buchwald, Ogrodowa 10. 32225g

Przyjmę uczniów. Stojar ul. Bolesław Powski, ul. Dąbrowskiego 88. 32301g

Przyjmę dozorstwo z mieszkaniem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32345g.

Potrzebna pani do matęgo dziecka. Poznań, Chłoda 6 m. 3. 31988g

Potrzebna pomoc domowa do lekcji. Engla 16 m. 23. 33477g

Pomoc domową, na dobrych warunkach, przyjmę. Telefon 724-46, w godzinach 12-15 i 17-20. 33738g

Potrzebna pomoc domowa. Jesienna 25 m. 6, od godz. 17. 33646g

Chłopiec spokojny do lekkich prac i posyłek potrzebny. Siemiradzkiego 3a m. 4. 33767g

Dochodząca do 4-letniego dziecka, przyjmę, 30 godzin tygodniowo, Łazarz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33522g.

Przyjmę murarzy, praca stała. Poznań — Winiary, Kanteckiego 2. 33664g

Dzielnik zatrudnie zaraz. Nowina 27, tel. 450-60. 32221g

Uczeń zegarmistrzowski, potrzebny zaraz. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33855g.

Handlowiec, — długoletni staż na poważnych stanowiskach (rencista), posiadający samochód, przyjmę współpracę handlową, rzemiosła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31344g.

« O Ś W I A T A »
WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA
Poznań, ul. Klasztorna nr 2
Z A W I A D A M I A, 2 E
w I dekadzie października br. rozpoczyna

kursy palaczy c. o.

Zgłoszenia zakładów pracy i indywidualne przyjmuje codziennie od godz. 8-19 Sekretariat Kursów — Poznań, ul. Klasztorna nr 2. K7630

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Inwalidów „Start” w Lesznie, ul. Boi. Chrobrego 13 — zatrudni PRACOWNIKA na stanowisko kierownicze w dziale technicznym. Wymagane wykształcenie wyższe chemiczne lub średnie chemiczne i długoletnia praktyka na stanowisku kierowniczym. Warunki pracy do uzgodnienia w siedzibie Spółdzielni. Mieszkaniem nie dysponujemy. W7522

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu zatrudnią z-cę KIEROWNIKĄ DZIAŁU ZAPATRZENIA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i praktyka. PRACOWNIKÓW NARZĘDZIOWYCH w specjalnościach: — ślusarzy narzędziowi — tokarzy narzędziowi — frezery narzędziowi — szlifiery narzędziowi — wiertaczki wiertarki współrzędnościowej UCZNIÓW DO NAUKI ZAWODU. Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K7268

Wielkopolska Sp-nia Ogrodnicza w Poznaniu, ul. Szkolna 13 zatrudni TRZECH EMERYTÓW do naprawy skrzynek owocowo-warzanych. Zgłoszenia przyjmują pod powyższym adresem sekcja opakowań. K-7368

MHD Art. Społ. Poznań Północ przyjmie do pracy pracowników do roznoszenia mleka butelkowego w dzielnicach Jeżyce oraz kierowników sklepu branży spożywczej. Zgłoszenia przyjmują Sekcja Kadr pokój 10 III ptr. tel. 530-65 przy ul. Wielkiej 26. K-7382

Kupno

Kupię magnez na szlifierkę do płaszczyzn, najchętniej biegunowy. Telefon 743-14. 32207g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 32633g

Sprzedam piecyk gazowy z piekarnikiem, szafy trzydziżwiowe i inne meble, Czerwonej Armii 62 m. 5. 32191g

Barak, płyty barakowe, deski, kantówki, piece — sprzedam. Głogowska 32, dziedziniec szkolny. 33747g

Sprzedam Zetor, niski, po kapitalnym remoncie, niedotarty, nieużywany. Witold Zwierzchowski — Stargard Szczeciński, Mickiewicza 12. 32311g

Urządzenie do obciążania guzików, piec węglowy przenośny, kuchenny, emaliowany. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32224g.

Nauka

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreslenia technicznych maszyn, budowlanych konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuję, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11. K7323

Maszynopisanie uczyć. Marcinowski 26 m. 46, II podwórze, I piętro. 31754g

Angielskiego gruntownie wyuczyć indywidualnie. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 32088g

Magistrowie udzielają lekcji wszystkich przedmiotów. Szamarzewskiego 21 m. 7. 32142g

Lekcje fortepianu, udziela magister. Górczyn — za przejazdem, telefon 699-51. 30435g

MAKSYMILIAN TSCHUSCHKE
b. dyrektor Młynów Ziemiańskiego i „Cerealia” w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 października 1968 roku o godzinie 14.30 na cmentarzu komunalnym w Głównie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Parkowa 3a m. 11. 33876g

WACŁAW NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 3 października br. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Puszczykówko, ul. Moniuszki 3. 33871g

STANISŁAW STANISZEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘCIOWIE, WNUCZKI i WNUK
Poznań, Rynek Łazarski 8 m. 7. 33836g

FELIKS DRYGAŁSKI
Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się dnia 1. X. 1968 r. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
ZONA z RODZINĄ
Poznań, ul. Świt 2a m. 6. 33830g

STANISŁAW WRÓBEL
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 października br. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
ZONA z DZIEĆMI i RODZINĄ
Poznań, Kolejowa 5a m. 26. 33818g

ZOFIA BONKOWSKA
z domu KUROPATWIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na Junikowie, w dniu 2. X. 1968 r. o godz. 13.40.
O bolesnej stracie zawiadamia w głębokim smutku pogrążona
MAŻ
Dom żałoby Poznań, ul. Kanakowa 18. 33842g

KAZIMIERA MAJEWSKA
z domu KOWALSKA
Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu, dnia 3 października br. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE i RODZINA
Ślupsk, Piła, ul. Boh. Stalingradu 52. 33875g

MARIA KOŁODZIEJCZYK
z domu KOSSOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CÓRKA, ZIĘĆ i WNUKOWIE
Przybyszewskiego 54 m. 12. 33847g

Przetargi

Bank Rolny O/Wojewódzki Poznań, ul. Piekary 17 — ogłasza PRZETARG na wykonanie robót rozbiórkowych niżej wyszczególnionych budynków oraz składników majątkowych w Poznaniu przy ul. Ogrodowej nr 14.

1. Budynek socjalny część A
2. Warsztat rymarski
3. Garaż
4. Wiatra murowana
5. Kuchnia
6. Magazyn wraz z biurem
7. Nawierzchnia z piyt

z równoczesnym wykupieniem od Banku Rolnego materiałów uzyskanych z rozbiórk.

Zakres robót obejmuje:

1. Rozbiórka budynków oraz oczyszczenie terenu i wywóz gruzu.

Termin wykonania prac do 30 dni od dnia wprowadzenia wykonawcy na teren budowy.

Siepe kosztorysy do odebrania adres j. w. I piętro sekretariatu.

Oferty należy składać w sekretariacie Banku.

Wadium w wysokości nie mniejszej niż 20 proc. oferowanej lub żądanej kwoty należy wpłacić na rachunek Banku Rolnego w III O/Miejskim NBP Poznań konto nr 1220-71-3001, najpóźniej do dnia 10 października 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12 października 1968 roku o godz. 9 w siedzibie Banku Rolnego.

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Bank rolny zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta oraz prawo unieważnienia całego przetargu bez podania przyczyn. K7556

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu, ul. Północna 14 — ogłasza PRZETARG na wykonanie REMONTU KAPITAŁNEGO następujących maszyn:

- betonarki przeciwbieżnej typ „PB-500” nr inw. 91/529
- prasy skrzydełkowej typ „Ettlingen” nr inwent. 81/529
- ładowarki tarczowo-taśmowej typ LTT-1001, nr inwentaryzacyjny 43/581 (zleceniodawca posiada komplet części zamiennych potrzebnych do remontu ładowarki).

Do udziału w przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Termin wykonania remontu ustala się na IV kwartał 1968 rok.

Blizszych informacji udzieli Gł. Mechanik — tel. 548-22.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem — „Przetarg” prosimy składać pod w/w adresem Przedsiębiorstwa, w terminie do dnia 11. X. 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. X. 1968 r. o godzinie 10.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K7551

LoKale

Dwa pomieszczenia suterenu nadające się na warsztat — zamienie na garaż. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32182g.

Poszukuję pokoju dla uczennicy w Poznaniu, Florian Zatrważnik, Kotusz nr 24, poczta Łęki Wielkie, pow. Kościan. 30385g

Kościan — zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka, kwaterunkowe, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33024g.

Pracujący — poszukuje pokoju nieumeblowanego — w Poznaniu na okres 1 roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 33892g.

Wynajmę lub sprzedam 2 pokoje umeblowane w mieszkaniu, wyłączonym, komfort, w pobliżu MTP. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-10116. K7259

Samochody

Sprzedam samochód Warszawa, rok 1964, Poznań, Maszynowa 2a, godz. 15-18. 32326g

Skodę 1101, po kapitalnym remoncie, opony nowe sprzedam. Nowak, ul. Perłowska 11 Ławica. 32370g

Kupię okazjennie, skuter Lambrette, Peugeot, NSU względnie samochód Mikrus. W. Kukla, Września, Witkowska 12 m. 8. 32183g

Warszawa 204, nadwozie lakierowane, fabrycznie nowe, bez wyposażenia — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 33181g.

Dnia 27 września 1968 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św.,

STANISŁAW MATUSZEWSKI
emerytowany maszynista PKP.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Z żalem żegna
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI i RODZINA
33851g

W dniu 28 września 1968 r. odszedł od nas

doc. dr WITOLD DĄBROWSKI
W Zmarłym straciłmy nieodżałowanego i serdecznego kolegę oraz cenionego pracownika nauki.
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
Zonie i Rodzinie Zmarłego składają
KOLEŻANKI i KOLEDZY
ze studiów 33877g

S + P
JÓZEF GÓRAŁSKI
powstaniec wielkopolski, ur. 27. II. 1879 r., opatrzone Sakramentami św., zmarł dnia 28 września 1968 r.
Msza św. z wigiliami odprowiana zostanie 1. X. br. o godz. 9 w kościele OO. Karmelitów, pogrzeb tego samego dnia o godz. 12.30 na Junikowie.
Zawiadamia
ZONA
33815g

Dnia 28 września 1968 r. zakończył swój żywot, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany mąż, najdroższy ojciec, brat, kuzyn, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, sp.

STANISŁAW NADOLSKI
b. księgowy PZU, powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Włp. Krzyżem Powstańcy, Honorową Odznaką m. Poznania i województwa.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2 października br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczonej.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYN, SYNOWA i WNUKI
Poznań, Gruszkowa 12 m. 2. 33844g

LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH

- Stalingradzka 32/40 — Szkoła 65 (śródmieście — dojazd tramw. 9, 11, 15, 16, autob. 60, 63).
- Berwińskiego 2/3 — Szkoła 26 (przy parku Kasprzaka — dojazd tramw. 4, 5, 10, 11, 12, 14).
- Kościuszki 10 (róg Strzeleckiej) — Szkoła 82 (dojazd tramw. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 13, 14, 18).

NIEDZIELNE STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH —

- Berwińskiego 3/4 — Szkoła 15 (przy parku Kasprzaka).

OŚRODEK ORGANIZACJI KURSÓW JĘZYKÓW OBCYCH przy ZAKŁADACH PRACY (zgłoszenia zbiorowe) —

- Działowa 6/7 — telefon 516-88 —

PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY w terminie prekluzyjnym do 11 października NA NAUKĘ JĘZYKÓW OBCYCH: angielskiego (American, British), duńskiego, francuskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, rosyjskiego, szwedzkiego, włoskiego i innych

DLA POCZĄTKUJĄCYCH i ZAAWANSOWANYCH.

Nowoczesne, skuteczne metody nauczania intensywnego, szybkościowego, konwersacyjna praktyczna, użytkowa, bezpośrednia, czynne opanowanie języka. — Nauczanie z filmem.

Wykładowcami są wyspecjalizowani lektorzy, fachowcy z instytucji naukowych Poznania i innych ośrodków uniwersyteckich oraz specjaliści cudzoziemcy.

Nowoczesne pomoce naukowe • laboratorium językowe • czytelnik czasopism obcojęzycznych • filmy • odczyty z przeżościami.

ORGANIZUJEMY WZCASY JĘZYKOWE

Zapoczątkowanie zajęć w grupach językowych sukcesywnie od 1 października począwszy.

Sekretariaty szkół Studium przyjmują zapisy w godzinach od 17-20 w dni powszednie oprócz soboty.

Na STUDIUM NIEDZIELNYM zapisy na naukę — z wydzieleniem specjalnych grup językowych dla maturzystów — przyjmują się wyłącznie w niedziele w godzinach od 9-12.

Zapoczątkowanie zajęć 6 października br.

UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH — PRZYJEMNIE i POZYTECZNIE Z LINGWISTĄ! K6962

Różne

Zofia Uchocka, specjalista chorób dziecięcych — Berwińskiego 1 m. 6, podaje zmianę nr. telefonu dawniej 624-11, obecny 624-98. 33599g

Uwaga — wszelkie naprawy parasoli oraz wyrób nowych — Poznań — Jeżyce, ul. Wawrzyniaka 5. 30445g

Włosy cięte — skupuje. Zakład Fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8, wejście — Gołębia. 30940g

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Ve nus”. Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K6693

Kawaler, technik, sytuowany pozna odpowiednią pannę do lat 32 w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32153g.

Kawaler młody, przystojny pozna zgrabną pannę do lat 26. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 32161g.

Zguby

Zginął pies myśliwski — wyżeł srostkowski brązowy — nakrapiany. Znalazca proszony jest o powiadomienie za wynagrodzeniem. Tadeusz Krepisk, ul. Ostroga 25. 33826g

Dnia 27 września 1968 r. zginęła śmiercią tragiczną w czasie wykonywania obowiązków służbowych pracownica N. Zakładów, w 32 roku życia,

HALINA NACADOWSKA
W Zmarłej straciłmy wzorowego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz wysoko cenioną i serdeczną koleżankę.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 października 1968 r. o godz. 15.30 na cmentarzu w Pobiedziskach.
Zegając Ją ze smutkiem składamy Rodzinie
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
ZAŁOGA — DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY Zakładów Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu K7818

W dniu 28 września 1968 r. odszedł od nas na zawsze nieodżałowanej pamięci, niezwykle sumienny i ofiarny współpracownik i serdeczny nasz kolega

MAKSYMILIAN TSCHUSCHKE
Zmarły wyróżniony został ostatnio Medalem Pamiątkowym Budownictwa Parku Pomnika Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.
ZONIE i RODZINIE SKŁADAMY szczere wyrazy serdecznego współczucia.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1 października 1968 r. o godz. 14.30 na cmentarzu komunalnym w Głównie.
Społeczny Komitet Budowy Parku Pomnika Bratertwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Poznaniu na Cytadeli 33824g

W dniu 26 września 1968 r. zmarł nagle po krótkiej chorobie

STEFAN GOŁATKA
mistrz mechaniki precyzyjnej, zastępca przewodniczącego Zarządu Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej, przewodniczący Rady Klubu Postępu Technicznego, odznaczony Honorową Odznaką Rzemiosła Polskiego, Złotą Odznaką Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.
W Zmarłym samorząd gospodarczy rzemiosła traci niezwykle wartościowego człowieka i ofiarnego działacza rzemieślniczego.
Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
składają
Rada Klubu Postępu Technicznego Zarząd Przychodni Lekarskiej przy Izbie Rzemieślniczej Zarząd, Dyrekcja i pracownicy Izby Rzemieślniczej w Poznaniu 33792g

Paidziernik 1 Wtorek	Remigiusza Słońce: 5.46—17.40
----------------------------	----------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 15 i 17 „Kłopoty zbroja Madeja”; OPE-RA — g. 19 „Hrabina”; OPERET-ka — g. 19 „Wesola wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jas czy Małgosia”.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Odwet”; DAMA-SŁAWEK: „Księżyc nad rzeką”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Droga nad morzem”; KOSCIAN: „Fabryka niemiernych”; LESZNO: „Pa-mietnik pani doktor” i „Marki-za Angelika”; NOWY TOMYSL: „Monsieur”; OBORNIA: „Do wi-dzenia Charlie”; SREM Sionko: nieczynne; SRODA: „Wzgórze” i „Tomcio Paluch”; SZAMOTULY: „Mój przyjaciel delfin”; WAGRO-WIEC: „Śmierć Belli” i „Mroźny poranek”; WRZESNIA: „Skarb bizantyjskiego kupca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.

Historii m. Poznania (Stary Ry-nek) — g. 10—15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.

Instrumentów Muzycznych (Sta-ry Rynek 45) — g. 9—15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.

Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-nia) — g. 10—17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15.

Wielkopolskie Muzeum Wojsko-we (St. Rynek) — g. 10—15.

Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.

Muzeum w Goluchowie — g. 10—16.

WYSTAWY

BWA (St. Rynek) — „Propo-zy-cje sztuki użytkowej” — wysta-wa młodych artystów plastyków — g. 10—18 (do 7. X.).

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.

Muzeum Historii Ruchu Robot-niczego — „Socjaldemokracja Kró-lestwa Polskiego i Litwy — w 75 rocznicę” — g. 10—18.

PTF (Paderewskiego 7) — Wy-stawa Zenona Kmickiego — członka Gorzowskiego Tow. Fotogr. — g. 10—19.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa znaczka NRD — g. 10—20.

Pałac Kultury (hall parterowy) — Wystawa książki technicznej — g. 10—18 (do 7. X.).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17 i od 24 do 3); 7.45 „Błękitna szta-feta”; 8.20 „Nuta za nutą”; 8.44 Koncert żywych; 9 Dł kl. IV (przyroda); 10 „O jednej malej wie-wióreczce”; 10.45 „Rozmowa z Teres-ą Hennert”; 11.30 „Wyprowa” — słuch. wg pow. „Ten obcy”; 11.30 Zespół Mandolinistów Łódz-kiej Rozgł. PR; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polo-nem”; 13 Dł kl. V—VI: (wy-chowanie muzyczne); „Obrazki muzyczne”; 13.25 „Na swojska nu-te”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 „Wesoły autobus”; 15.05 Dł szkół średnich: „W pracowniach niskich temperatur” — reportaży; 15.30 Dł dzieci: „Monografie zwierząt” — gawęda; 16 „Popo-ludnie z młodzieżą”; 18 „Gorące rytmy”; 18.40 Muzyka i Aktual-ności; 19.05 „Praktyczna Pani”; 19.20 „Refleksje z Konina” — re-portaż; 19.35 Charles Henri Va-lentin Alkan: Symf. na fortepian z cyklu „12 Etud w tonacji mi-norowej”; 20.17 „Dyskutujemy”; 20.54 Cole Porter: Melodie Cole Portera; 21.05 Teatr PR — Studio Klasyczne: „Wielki los” — słuch.; 21.53 Wiazanka melodii; 22 Feliet-on Red. Spół. 22.10 Odpowiedzi z różnych szuflad; 22.30 „Kompo-zytor i jego piosenki” — R. Po-znański; 22.50 Gra Trio A. Ma-tuszewicza; 23.15 Konc. z na-grań Ork. Kameralnej PR i TV w Katowicach; 0.10 Program noc-ny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Po jednej piosen-ke: 8.35 Z badań Odrodka Opinii Publicznej i Studiów Programo-wych; 8.45 „3 X 15 z zesp. rozryw-kowymi”; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Instrument. fragm. operowe; 10.25 „Kto się z czego śmieje”; 10.55 „Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej”; 13 Czas do-brych gospodarzy; 13.15 Słuchacze pisza — my odpowiadamy; 13.25

Ziemia Gnieźnieńska PGR-ami słynąca

Gnieźnieńskie jest powiatem, w obrębie którego państwo we gospodarstwa rolne zajmują największe w Wielkopolsce areal użytków rolnych, sięgający dwudziestu trzech procent; jest to niemal jedna czwarta ogółu gruntów, znajdujących się w tym rejonie poduprawa. Od lat miejscowe PGR-y nie tylko przejmują ziemię, lecz także z powodzeniem ją zagospodarowują, zwiększając rokrocznie produk-cję.

W minionym roku gnieźnieńskie PGR-y dostarczyły w ska-li powiatu wiele płodów: zbo-ża — 35,7 proc., mleka — 24,5 proc. Wydatnie też zwiększyły produkcję zbóż kwalifikowa-nych: z 3658 ton w roku 1964 do 5913 w roku 1967.

Nadal przed PGR-ami po-wiatu gnieźnieńskiego stoją trudne zadania. W niektóre-rejonach oczekują na dobrego gospodarza spore połacie grun-tów PFZ, na przykład w gro-madach Jankowo, Łubowo, Mieleszyn. Jednakże po to, by sprawnie zagospodarowywać te i inne ziemie, potrzebne są pra-ce komasacyjne, potrzebne są nowe budynki mieszkalne oraz gospodarskie.

Przykład dobrej, PGR-owskiej roboty stanowią Dziekanowice. We wsi tej, w roku 1964, na 38 hektarach przejętych przez PGR-y, utworzono nowe gospodarstwo, którego kierownictwo powierzono p. Wróblówniej. W Dziekanowicach nie było zabudowań, a za-łogę stanowiło... dwóch ludzi. Obecnie PGR Dziekanowice li-czy 200 ha gruntów, pobudo-wano tu obórę na 250 sztuk by-dła, załoga uzyskała już 24 q ziarna z hektara, dostarczyła też 40 ton bardzo dobrego ma-teriału siewnego. W Dziekano-wicach stanął pierwszy z dwu budowanych tutaj budynków mieszkalnych na osiem rodzin. Tak oto dzięki energii kierow-niczki w ciągu trzech lat z ni-czego powstało dobrze zapo-wiadające się państwowe go-spodarstwo rolne.

Równocześnie z przejmowa-niem i zagospodarowaniem no-wych gruntów, umacnia się „stare” PGR-y powiatu. War-to przystąpić choćby niektóre dane dotyczące Przedsiębior-stwa PGR Działyn, jednego z pierwszych w Wielkopolsce wielobieżnych przedsię-wzięstwach rolnych. Otóż załoga Działyna w okresie od IV Zja

Ogrodniczy Uniwersytet Powszechny powstaje w Środzie

Rejonowa Spółdzielnia Ogrod-nicza w Środzie organizuje O-grodniczy Uniwersytet Pow-szechny. Szkolenie w okresie 2 lat w zawodzie ogrodnika-warzywnika odbywać się bę-dzie w okresie jesienno-zimo-wym. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas Szkoły Podstawowej i 18 roku życia o-raz zatrudnienie we własnym lub współdzielonym gospodarstwie.

Zgłoszenia do 15 bm. można składać w biurze Produkcji Ogrodniczej RSO w Środzie ul. Armii Czerwonej 4, dołącza-jąc podanie, życiorys, świadec-two szkolne oraz zaświadcze-nie o prowadzeniu gospodar-stwa względnie o zatrudnieniu w gospodarstwie współdziel-nym. (kos)

„Prawo stepu” — opow.; 13.45 Konc. popołudniowy; 14.45 „Błę-kitna sztafeta”; 15 „Co się wa-m w tej audycji najbardziej podo-ba”; 15.30 Piosenki żołnierskie; 15.50 „Mitologia i strategia hitle-ryzmu”; 17.10 Felieton literacki; 17.20 „Piosenki i melodie estrad-y”; 17.50 Aud. społ.; 18.10 Aud. młodzieżowa; 18.30 Magazyn Nowości Techniki; 18.45 — I lekcja jez. ang. — kurs dla zaawanso-wanych; 19.07 „Alfabet ork. roz-rywkowych — Ork. Jackie Glea-sona”; 19.30 Reportaż pt.: „Nie ma spokojnej przystani”; 19.50 Me-lodie filmowe; 20.23 „Cóż za po-mysł tato”; — odc. XV pow.; 20.20 Reminiscencje z I Międzynar. Fe-stiwalu Folkloru Ziem Górskich; 22.25 „Droga do wolności”; 22.45 III Reportaż z Festiwalu „Warszawska Jesień”; 23.15 „Prze-głady i poglądy”; 23.25 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Piosenki — mistrzów piosen-ki; 17.30 „Luny w Bieszczadach” — odc. I pow.; 17.40 Jazz na bia-łych i czarnych klawiszach; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Poe-ci i piosenkarki — wiersze E. Jew-tuszenki i A. Woznienskiego; 18.25 Nagrany i zaśpiewany; 18.40 Przeboje Paryża; 15 Mała ency-

zdu PZPR doczekała się pod-wojenia parku maszynowego, jakim dysponowała przed cze-rema laty. Natomiast na po-prawę warunków mieszkani-owych Działyn otrzymał 13 mln złotych.

Wszystko wskazuje na to, że także w nadchodzących la-tach gnieźnieńskie załogi PGR-owskie nadal cieszyć się będą sukcesami i — kto wie? — być może sięgną po palmę pierwszeństwa w kraju. (wp)

Z Szamotuł

Sprawa mieszkań zawsze na czasie

Główny inwestor budownictwa mieszkaniowego w Szamo-tułach — Spółdzielnia Mieszkaniowa składała ostatnio sprawa-dzanie ze swojej działalności na posiedzeniu Prezydium MRN.

Prowadzona na tym terenie akcja informacyjna spowodowa-ła wzrost kandydatów na mieszkania spółdzielcze. Spół-dzielnia ma 206 zgłoszeń, w tym: pracownicy fizyczni — 117, umysłowi — 69 oraz mło-dzież studiująca i inni — 20. Ogółem w spółdzielni zrzeszo-nych jest 385 członków.

Do końca 1970 r. kosztem po-nad 15 mln. zł zostanie wybu-wanych; 3 domy wraz z ko-łównią, wykonane będą ele-wacje zewnętrzne, świetlice, garaże, parkingi oraz urządze-nia handlowo-usługowe.

Dyskusja wykazała, że pro-blem budownictwa mieszka-niowego jest zawsze w cen-trum zainteresowania rad-nych. Zwracano uwagę, że już od przeszło 20 lat likwidowa-ne są „reprezentacyjne baraki przedwojennej biedoty”, w których do dziś mieszkają lu-dzie. Sytuacja ta spowodowa-na jest brakiem kredytu na budownictwo rad narodo-wych. Inny problem, to ciągły brak wykonawców. Podpisa-nie umów z przedsiębiorstwami spoza terenu powiatu jest często niewygodne dla wyko-

Czerniejewianie prądu w czynach

Wartość zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, podjętych przez mieszkańców Ziemi Gnieźnieńskiej z okazji V Zjazdu partii, sięgnęła prawie 13,5 miliona złotych. Z do-konanych w połowie września podsumowań wynika, że do tej pory czyny i zobowiązania już wykonane — osiągnęły wartość około 11,5 mln. zł.

Przoduje w realizacji czyn-ów ludność gromady Czernie-jewo. Warto dodać, że chlub-nie zapisały się w pracy spo-łecznej koła Związku Młodzie-ży Wiejskiej, działające w ra-mach akcji „każdy kłosa na wa-gę ziota”. Prawie 60 kół ZMW, zrzeszających 2840 młodych, przepracowało około 14.000 go-dzin, pomagając w sprzecie zbóż, zwłaszcza tym gospodar-stwom, których sytuacja była szczególnie trudna. (wp)

kłopia wielkiego dramatu — Chri-stopher Marlowe; 19.30 Latina vi-va — gra zespół „Fascinatio Nu-gacitatis”; 19.45 Latina viva — śpiewa zespół „Procol Harum”; 20 Okiem lubelskich fidejuszni-stów; 20.20 Nowe, nowsze i naj-nowsze; 21 Wszystko o koniach — magazyn; 21.20 Rozszyfrowuje-my piosenkę; 21.40 Czapka konfe-derata; 21.50 Opera R. Wagnera „Zygfyd”; 22.07 Śpiewa Miriam Makeba; 22.15 — 11 odc. „Łuku Triumfalnego”; 22.45 Latina viva — gra zespół „Fistulatores et Tubicinatores Varsovienses”; 23 Wiersze J. Ha-rasymowicza; 23.05 „Muzyka no-cą”; 23.50 śpiewa Donald Lauterc.

TELEWIZJA

WTOREK: 11—11.30 — „Zwykła historia” — film fab. prod. ra-dzieckiej; 12.30—13.05 — Przyspo-sobienie rolnicze: „Opiekałość stosowania wysokich dawk na-zów mineralnych”; 15.05 — Przy-sposobienie rolnicze (powt.); 15.40 — Politechnika TV — Matematy-ka I rok. Tematy wykładów: „Układy równań liniowych” i „Wektory” cz. II; 16.45 — Wiado-mości; 16.55 — Dla młodych wi-dzów — Fizyka: „Na czterech kół-kach” (cz. III); 17.15 — Dla mło-dych widzów: „Zapraszamy na

Hasło - Zjazd, Odzew - czyn

Pracowita niedziela wielkopolskich kół ZMW

Miniona niedziela nie należała do najcieplejszych. Jed-nak mimo pochmurnego nieba we wsiach całej Wielkopolski wrzała od rana gorączkowa praca.

To młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Wiejskiej czynem dawała dowód swego poparcia dla polityki partii. By-ła to trzecia w bieżącym roku niedziela wzmożonej akty-wności wiejskiej organizacji młodzieżowej. Pierwszą była ZMW-owska „Wiosna czy-nów”, drugą odbyła się pod ha-słem „Každy kłosa na wagę ziota”, a przedwczorajsza pod najbardziej aktualnym zawo-łaniem „Hasło — Zjazd, Odzew — czyn”.

Mieliśmy okazję bezpośred-nio się przyrzyć, jak młodzi mieszkańcy wsi realizują swe

przedzjazdowe zobowiązania. Czy podejmowano jakieś pra-ce niezwykle, specjalnie wymyślone? Nie. Oto dla przykła-du w miejscowości Wierzeja (powiat szamotulski) 25 osób naprawiało drogę; w Dąbro-wie (powiat poznański) wyko-nano sporo pustaków na budo-we tak potrzebnej świetlicy. W Ordzynie należącym do PGR Obrowo w Szamotuł-skiem przy wybieraniu bura-ków cukrowych spotkaliśmy 5-osobową ekipę z liczącego 16 członków koła ZMW. Mło-de małżeństwo: przewodniczą-ca koła ZMW i starsza księgo-wa PGR Obrowo — Danuta Szaja, która przybyła tu nie-spełna rok temu z Białostoc-kiego i jej mąż Kazimierz (starszy referent do spraw sku-pu PZZ Szamotuły — przywe-drował z Wrocławskiego) dają dobry przykład pracując ener-gicznie przy obcinaniu liści. Dzielnie im sekundują: Maria Huzior, Adela Konieczna, Ali-na Polowczyk. — A gdzie re-szta kół? — pytamy. Dzisiaj pracują w swoich zakładach w Poznaniu, Szamotułach i Wronkach — pada odpowiedź. Ale przyrzekli, iż w przyszłą niedzielę odrobnią swoje zale-głości. Warto dodać, że bardzo aktywne (mniej więcej od pół roku) miejscowe koło ZMW w każdej wolnej chwili poma-ga przy pracach polowych swo-jej koleżance Bożenie Dąbro-wskiej, gospodarującej tylko z matką.

Z Ordzina jedziemy do Pio-trowa koło Obrzycka. Tutaj na gruntach (około 2 ha) wdo-wy Genowefy Micek koło ZMW pracuje przy wykopkach ziemniaków.

Meldunki napływające z ca-łego województwa do Zarządu Wojewódzkiego ZMW dają pe-łen obraz dużego rozmachu ca-łej akcji. Ogółem na „Hasło — Zjazd, odzew — czyn” odpo-wiedziało 30 000 członków or-ganizacji w Wielkopolsce. Da-je to czyn wartości ponad 150 000 zł, licząc po 5 zł za go-dzinę pracy (najniższa staw-ka). Realizowano najczęściej przedsięwzięcia najbardziej ak-tualne: naprawa dróg, wyko-pki ziemniaczane, porządko-wanie pól buraczanych, przy-go-towanie świetlic na okres je-siennie-zimowy oraz w mniej-szym zakresie przy budowie i

porządkowaniu boisk sporto-wych i parków.

Oto niektóre ze zrealizowa-nych czynów: 115 uczniów Technikum Hodowli Roślin w Bojanowie pracowało przy wykopkach ziemniaków. Łącznie lach PGR Golaszyn. Zebrano 13 ton ziemniaków. W Parcha linie (powiat rawicki) 17 osób okopało duży kopiec z kiszoni-ki. 19 kół ZMW w Gostyńskim pracowało przy zbiorce bura-ka cukrowego, a dalsze 15 kół z tegoż powiatu przy wy-kopkach ziemniaków. Łącznie w Gostyńskim czynem odpo-wiedziało na zjazdowy odzew 800 ZMW-owców. W Łądzie (powiat słucki) miejscowe koło ZMW pracowało w gospo-darstwie 70-letniej p. Radec-kiej.

Wielkopolskiej organizacji ZMW należą się zasłużone gra-tulacje za sprawną organiza-cję, masowy udział i aktual-ność przeprowadzonych prac w ramach kolejnej niedzieli czynów.

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

TURNIEJE WSI

Również w minioną niedzie-lę w klubie „Ruchu” w Siedle minie (powiat jarociński) od-był się kolejny turniej wsi po-między Siedleminem a Raszkowem.

W pierwszej części turnieju wsi Borowo-Głuchów w powie-cie kościańskim, który odbył się w Borowie, zwyciężyło Bo-rowo 13:9. Zmagania tych dwóch wsi oglądało 1 000 osób! Również w przyszłą niedzielę w Głuchowie. (ad)

Zwycięzcy wojewódzkiego konkursu orki

Ubiegłej niedzieli stawili się na polu Rolniczego Rejonowe-go Zakładu Doświadczalnego w Sielinku (powiat nowoto-myski) mistrzowie orki z 28 powiatów. Zabrakło jedynie re-prezentantów powiatów: o-strzowskiego, ostrzeszowskiego i wągrowieckiego. Wojewódz-ki konkurs orki przebiegał w trzech konkurencjach: orki, sprawności sprzętu i spraw-ności technicznej (obsługi). Główna komisja sędziowska pod przewodnictwem prof. dr. Stanisława Weresa z poznań-skiej WSR i dwie inne podko-misje pod kierunkiem dr. Zbi-gniewa Topolskiego (również WSR) oceniły poziom zawo-dów i wyłonili zwycięzców.

W konkursie orki pierwsze miejsce zdobył Henryk Gołą-bek z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Parzęczewie (powiat jarociński); drugie miejsce zajął Franciszek Zim-ny z PGR Nietuszkowo (po-wiat chodzieski); trzecie przy-padło w udziale Stanisławowi Kasprzakowi z Kółka Rolnicze-go w Siedmiorogowie (powiat gostyński), dalsze kolejne miej-sca zajęli: Stanisław Nowak z RRZD Sielinko, Tadeusz Ciebielski z PGR Malinie (powiat pleszewski), Bogdan Konicki z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Żelazkowie (powiat gnieźnieński).

W drugiej konkurencji na sprawność sprzętu zwyciężyli kolejno: Marian Miklejewski z Kółka Rolniczego w Połaje-wie (powiat czarnkowski), Sta-nisław Nowak z Sielinka, Tadeusz Ciebielski z PGR Malinie, Andrzej Marciniak z IHar w Smolicach (powiat krotoszyński), Wacław Basin-ski z RSP Bełecin (powiat wolsztyński), Jan Limański z Kombinatu PGR Manieczki (powiat śremski).

Największą sprawność tech-niczną wykazali: Czesław Chmielewski z MBM Biała (po-wiat trzcianecki), Bolesław Bugajski z PGR Biskupie (po-wiat koniński), Jan Limański, Stanisław Kasprzak, Andrzej Marciniak i Józef Gapsa z Ru-chocia (powiat turecki). (emp)



Fot. — H. Kamza

wtorek wieczór” — wizyta u Jana Ryblewskiego; 17.45 — „Nie tylko dla pań”; 18.05 — „Droga do uczelni”; 18.20 „Po szóstej” — TV Klub Młodzieżowy; 18.55 Recital Barbary Rylskiej; 19.20 — Dobra noc i dzieńnik; 20.05 — „Cena zdrady” — film fab. prod. włos-kiej; 21.40 — „Jak mieszkać” — program z cyklu „Klucze do M-3”; 22.10 — Dziennik; 22.50 — Politechnika TV (powt.).

SRODA: 10.05 — „Człowiek z Ka-nady” — film prod. NRD cz. I; 10.55—11.25 — Chemia dla kl. VIII — „Ropa naftowa”; 11.55—12.55 — Chemia dla klas VII — „Poznajemy metale”; 15.15 — „Matematyka w szkole” — Wprowadzanie w geometrię płaszczyzny; 15.45 — Po-litechnika TV — Matematyka — Wykłady dla kursu przygotowaw-czego — „Równania cz. I i II”; 16.50 — Wiadomości; 17 — Sprawo-danie sportowe — W przerwie ok. 17.45 — Polska Kronika Filmowa; 18.45 — Dla młodych widzów — „Studio Kwant” — program z Odessy; 19.20 — Dobranoc i dzien-nik; 20.05 — „Człowiek z Kanady” — film prod. NRD cz. I; 20.55 — „Światowid” — (W-wa); 21.25 — Z cyklu — „Twórcy muzyki współ-czesnej” — Witold Lutosławski; 21.55 — Dziennik; 22.15 — Powtó-rzenie wykładów Politechniki TV. TV zastrzega prawo zmian.



UCZ SIĘ JĘZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE W LINGWIŚCIE

— AKADEMII JĘZYKOWEJ DLA KAŻDEGO

POZNAŃ: Stalingradka 32/40, Berwińskiego 2/3/4, Kościuszki 10.